Nr. 3. Wtorek, 5 Stycznia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści. nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali, dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

Nowo przystępujący od 1 stycznia 1886 r. prenumeratorowie, otrzymać mogą bezpłatnie, na żądanie, początek drukującej się obecnie powieści Zygmunta Kaczkowskiego, *Abraham Kitaj.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował praktykanta departamentu rachunkowego Dyrekcyi poczt i telegrafów, Henryka Nunberga, asystentem rachunkowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Łosiaczu, Filemona Lisienieckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia.

W politycznych kołach angielskich powtarza się na nowo pogłoska o rozwiązaniu parlamentu angielskiego, chociaż nowo wybrany parlament jeszcze się nie zebrał. Z uwag dzienników, inspirowanych ze sfer rządowych widać, że główną przyczyną nurtujących ciągle niechęci i utarczek w obu obozach angielskich, jest projekt samorządu dla Irlandyi W dziennikach tych jest mowa o nadzwyczajności projektu dla całej Anglii, jest przytem uwaga, że ani w programie politycznym Salisbury'ego, ani w manifeście wyborczym Gladstone'a, nie było wzmianki o koncesyach dla Irlandyi. Obecny więc parlament nie otrzymał mandatu do działania w tej sprawie. W razie, gdyby usiłowano koniecznie sprawę irlandzką poruszyć w parlamencie w formie projektami zaznaczonej, byłby chyba nieodzownym ponowny wybór deputowanych. Refleksye te nie budzą wcale obaw w stronnictwie liberalnem, liczy ono w razie ponownych wyborów na powodzenie większe, niż przy ukończonych świeżo w grudniu. Wypowiedział to przekonanie dość otwarcie liberalny deputowany z Northamton, p. Labouchere, który doradza natychmiast przy otwarciu sesyi wystąpić z kwestyą samorządu irlandzkiego, ażeby wyjaśnić sytuacyę. Twierdzi on, że albo plan Gladstona się powiedzie i jemu przypadnie sława z załatwienia tej ważnej kwestyi, albo gabinet konserwatywny, pod pozorem, że nie pytano o opinię wyborców, przystąpi do rozwiązania parlamentu, co nie przeraża zgoła liberalnych.

Gdy skutkiem powyższej kwestyi panują pomiędzy obu stronnictwami, konserwatywnem a liberalnem, jaskrawe sprzeczności, do tem większego zawikłania przyczyniają się jeszcze nieporozumienia, panujące w łonie samych stronnictw. Pomiędzy torysami znajduje się nieliczny wprawdzie, ale uparty zastęp zwolenników koncesyj dla Irlandyi, wobec znacznej większości zdecydowanych przeciwników; pomiędzy liberalnymi myśl ustępstw znajduje wytrwałych przeciwników w umiarkowanych wigach i w pewnej grupie secesyonistów radykalnych, większość jednak skłania się do planu Gladstona. Wigów przeraża głównie tendencya separatystyczna Irlandczyków i protest irlandzkich oranżystów, czyli wyznawców kościoła anglikańskiego. Na niejasną tę sytuacyę rzucają cokolwiek światła słowa byłego wicekróla Irlandyi, lorda Cowper, który twierdzi, że zwolennicy autonomii irlandzkiej w Anglii mylą się, sądząc, że jest to kwestya polityczna, gdy przeciwnie, jest to tylko kwestya socyalna. Mniema on, że liczne klasy ludności w Irlandyi, a przeważnie dzierżawców, nie interesują się bynajmniej sprawą autonomii, że im idzie i szło zawsze jedynie o zupełne zniesienie czynszów dzierżawnych, albo przynajmniej o takie zredukowanie tych opłat, jakie sami uznają za dostateczne. Lord Cowper mniema dalej, że Parnell i całe jego stronnictwo nie myślą naprawdę zadowolić się autonomią, lecz dążą do zupełnego oderwania Irlandyi od Anglii. W końcu wzywa zwolenników angielskich autonomii irlandzkiej, ażeby udowodnili, że choć jeden z Parnellistów pragnie szczerze autonomii dla samej autonomii, bez ukrytych planów.

Głos lorda Cowper byłby zapewne korzystny dla zapatrywań i postawy gabinetu konserwatywnego, gdyby był podał zarazem myśl rozwiązania tej kwestyi Ale ani lord Cowper, ani dziennikarstwo konserwatywne nie mówi o tem, Prasa konserwatywna stara się tylko zwrócić uwagę na zasługi w polityce, oddane przez Salisburego i przejednać umysły dla gabinetu, kończy zaś zwykle wywody swoje apelacyą do zmysłu politycznego Anglii i ostrzeżeniem, że byłoby zgubną niekonsekwencyą ze strony narodu angielskiego, dozwalać na obalenie rządu obecnego, ażeby poprzednikom dopomódz znowu do władzy, i dać pole do niebezpiecznej i niepraktycznej polityki. Ostrzeżenia w tej formie nie świadczą nie-

---

9)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

II.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem już zaczęto dzwonić talerzami w drugiej komnacie, przygotowywano wieczerzę, Krzysia wyszła, ażeby dopilnować nakrycia. Wtenczas i Rafał wstał z zydla, na którym siedział, i rzekł:

— Człowiek wciąż na kulbace, to i kości grabnieją.

Zarazem przeszedł się po przyległej komnacie raz i drugi, a kiedy pani Borowska się zamyśliła, rozważając zapewne nieszczęścia tych ruskich krajów, które to Tatarzy, to Turcy, tak bezustannie krwią zalewają a potem i z ludzi i z dobytków płukają, on skoczył prędko do izby jadalnej, gdzie była Krzysia. i wziąwszy ją za obydwie ręce a patrząc jej w oczy, zawołał głosem serdecznym:

— Krzysiu! jużeś mnie tak uchwyciła za serce, że i oczu nie mogą odwrócić od ciebie. Słuchaj mnie Krzysiu, kiedym był jeszcze wyrostkiem a ty małą dziewczynką. Panie Boże mi odpuść! zawsze sobie mówiłem: jeżeli kiedy, wysłużywszy się mojej ojczyźnie a Panu Bogu, będę się żenił jak inni, to żadnej innej nie wezmę za żonę jak Krzysię A oto właśnie ten czas przyszedł teraz. Bo już się tam te wojny przejęły na długo a tutaj czas wielki osiąść na Balogrodzie a ojcowizny pilnować. Krzysiu! powiedz jedno słowo, a zaraz matce dobrodziejce rzucę się do nóg.

Więc na to Krzysia mocno się zarumieniła, aż oddech jej zaparł się w piersiach, zaczem oczy spuściwszy ku ziemi, rzekła półgłosem:

— Sama niewiem co na to mam odpowiedzieć.

— Krzysiu! — zawołał na to Rafał — nie namyślaj się długo a idź za twojem natchnieniem. Powiedz słowo, żeś mi nie krzywa, więcej od ciebie nie żądam.

A wtedy Krzysia rzekła już trochę swobodniej:

— Trzebaby się o tem pierwej rozmówić z jejmością.

Więc Rafał zaraz poderwał, mówiąc prędko:

— To ja zaraz pójdę do matki.

Ale Krzysia go powstrzymała:

— Niech pan Rafał tego nie ro[bi] matkaby się na to bardzo skrzywiła, obcesowo najeżdżasz. Upatrzę ja czas [sposob]ny i sama jej powiem, a potem się dzieje jej wola.

[—] Krzysiu — rzekł na to Rafał ja, jak widzę, muszę ciebie usłuchać. A[le] mam twoje słowo, że się rozmówisz z jejmością. A jeśli mnie miłujesz, jak dawniej, to się dziś jeszcze rozmówisz, nie jutro.

Na co Krzysia się uśmiechnęła i rzek[ła]:

— Przecie pan Rafał jeszcze dziś wyjeżdża a choćby i tak było, to Balogród od Zahoczewia prawie tylko o miedzę.

— Prawdę to mówisz — rzekł na to Rafał — ale mnie serce powiada, że zwlekać nie trzeba.

Zaczem się przez oka mgnienie namyślił i spytał:

— A który to jest ten szlachcic, co się tam bawi z jejmością?

— To jest Dzierżek, — odpowiedziała Krzysia, — Starościc sanocki, któregośmy poznały u państwa Fredrów na Hoczwi.

— Bardzo mi się ten człek nie podoba, — rzekł Rafał, — właśnieśmy takiego mieli w obozie, co chodził na zwiady do Turków a potem się pokazało że nas Turkom sprzedawał. Gdybyśmy go byli zmacali, to byłaby go gałęź pewnie nie minęła.

— Pan Dzierżek bardzo dobry jest człowiek, — odpowiedziała Krzysia, — i bardzo pięknie gra na klawicymbale.

— Ale przecie on tu nie dla klawicymbału przyjechał, — poderwie Rafał, — powiedz prawdę Krzysiu, bom to już widział na jego pucułowatej facyacie a oczach ci[...]ęcych, że bardzo ci się przypatruje.

— Kiedyby prawdę powiedzieć, — [mó]wie Krzysia, — to już tu był ojciec [jeg]o Starosta i chcieli się deklarować, ale [jej]mość ich odprawiła na teraz, bo bardzo [a]petycznie następowali. A potem i Xiądz [Pr]ntor powiedział jejmości, że nie trzeba [s]ię spieszyć.

Więc Rafał podkręcił wąsa a nie spuszczając oka z Krzysi ani na chwilę. rzekł głosem stanowczym:

— Już ja stąd nie wyjadę, póki nie będę z tobą po słowie.

A wtedy już zapalono świece jarzące w izbie jadalnej i zastawiono potrawy na stole, więc wszyscy szli do wieczerzy. Pani Borowska posadziła Rafała przy sobie a jedząc, kazała mu znów opowiadać o wojnach na czas także cokolwiek o Królu, bo będąc młodą zaznała go była we Lwowie, [kiedy] jeszcze był tylko Chorążym wielkim [...]ym i właśnie stracił był brata w bi[twie] od Batowem — a sam uniknął podobnego fatum tylko z dopuszczenia Bożego, który podtenczas zesłał był ciężką chorobę na niego i tem mu drogę zaparł do śmierci, zachowując go na króla Rzeczypospolitej. Już to i wtenczas wróżono jemu wielkie splendory, bo kto się zbliżył do niego, ten widział, że co najmniej dostąpi wielkiej buławy, taka tam biła już z młodu wspaniałość a wielkość od niego; ale kiedy się kogo znało małym dygnitarzem koronnym a potem się już tylko słyszy o nim, że włożył koronę na głowę, że rządzi całem państwem takiem ogromnem a nadto jeszcze stał się podziwem całego świata, to się prawie swym uszom nie wierzy a słucha się z ciekawością każdego, kto go widział na własne oczy. Rafał tedy musiał opowiadać o królu i tak mówił:

— Pan to jest, jakiegośmy jeszcze nie mieli Bo to i żołnierz bitny a szczęśliwy, że go nam wszystkie zazdroszczą narody i gospodarz wyborny, że gdyby go tak wszyscy panowie słuchali, jak my żołnierze ślepo za nim idziemy, toby sporządził naszej Rzeczypospolitej i blask i potęgę, jakiej najpierwsze monarchie nie mają. Ale panowie słuchać go nie chcą, a zwłaszcza Litwa przeciwko niemu się burzy. Tam Pacowie i Sapiehowie ciągle mu krzywi, a nawet na Radziwiłła, swego własnego szwagra, liczyć nie może. Gdybyśmy w naszych z Turkami i Tatarami zapasach, musieli liczyć na Litwę, to jużbyśmy byli i Lwowa i Lublina pozbyli, a Turcy jużby byli w drodze do Gdańska, co się podobno ich Cesarzowi oddawna uśmiecha. Toż i szlachta niebardzo posłuszna Królowi, bo mu ani pieniędzy, ani ludzi nie daje, a konstytucya o stałem wojsku, chociaż na to potrzeba tylko jednego chłopa z dwudziestu ośmiu dymów, uporem szlachty jest dotąd

stety bynajmniej o pewności i sile dzisiejszego gabinetu.

Lwów, 5 stycznia.

Sensacyjna wiadomość umieszczona w *Kuryerze Lwowskim* z dnia 1 stycznia 1886 pod tytułem „Siedmnaście milionów zaliczki“ dała nam powód, że zasięgnęliśmy w sprawie, której ta wiadomość się tyczy u kompetentnych źródeł dokładnych informacyj, a te nas przekonały, że podatek gruntowy w Galicyi wynosząc za rok 1880 (a więc przed wejściem w życie nowego katastru) na podstawie dawnego urbaryusza należytość roczną 4,613.346 złotych przpisany był wedle nowego katastru:

za rok 1881 w kwocie	4,269.857 zł.
„ „ 1882 „	4,277.298 „
„ „ 1883 „	4,456.912 „
„ „ 1884 „	4,590.899 „
a zatem, że należytość tegoż podatku z okresu powyższych czterech lat po doliczeniu pozostałych z końcem roku 1880 zaległości z poprzednich lat w kwocie	1,231.118 „
wynosiła razem	18,826.084 zł.
Z tej należytości odpisano tytułem opustów za klęski elementarne kwotę	412.298 „
a na pozostałą resztę należytości w kwocie	18,413.786 zł.
wpłacono:	
w roku 1881 kwotę	4,435.760 zł.
„ „ 1882 „	4,546.905 „
„ „ 1883 „	4,123.558 „
„ „ 1884 „	4,367.348 „
razem kwotę	17,473.571 zł.

Jeżeli więc od powyższej do odpłaty pozostałej należytości w kwocie 18,413.786 zł. potrącą się powyższe wpłaty w kwocie 17,473.571 zł. a właściwie po wyłączeniu zwrotów poszczególnym podatkującym po koniec roku 1884 się należących 23.598 „

w kwocie 17,449.973 „

to okazuje się, że pomienionego podatku nietylko wcale nie nadpłacono, lecz że zaległości tego podatku z końcem roku 1884 wynoszą 963.813 zł.

Oprócz powyżej wykazanej wpłaty w kwocie 17, 473.571 zł. nie wpłynęło w powołanym czteroletnim okresie nic więcej tytułem podatku gruntowego z Galicyi do kas państwowych.

Wedle podatku gruntowego opłacane bywają wprawdzie także i dodatki, te jednak nie stanowią dochodu państwowego, lecz należąc do funduszów na potrzeby krajowe, powiatowe, gminne, indemnizacyjne etc. ustanawiane bywają przez władze temi funduszami zarządzające, każdego roku, wedle poszczególnych stop procentowych, a po ściągnięciu takowych przekazywane zostają do odnośnych kas tychże funduszów.

Powyższe daty świadczą tedy dowodnie, jaką wartość ma wspomniana wiadomość „Kuryera Lwowskiego“ o wrzekomej nadpłacie, czyli zaliczce siedmnastu milionów w podatku gruntowym. Równie też umieszczone w tej wiadomości zestawienie postulatów podatku gruntowego z jakąś progresyą aż do roku 1897, i od kwoty 5,074.080 zł. aż do 11,359.170 zł. sięgające, jest niczem innem jak istną fikcyą, świadczącą o zupełnie mylnem pojmowaniu zasad względnie ustaw, na których każdoroczne postulaty w rzeczonym podatku się opierają, a z których wynika, że progresya o ile takowa z dobrodziejstwa artykułu IV ustawy z dnia 7 czerwca 1881, (dz. pr. nr. 49) się należy, tylko przez 10 lat, to jest do roku 1892 miejsce mieć może, od tej chwili zaś aż do roku 1897, podatek gruntowy tylko w tej wysokości opłacany będzie, jaka po zamknięciu postępowania reklamacyjnego na poszczególne parcele gruntowe przypada.

Sejm krajowy.

(*XVIII posiedzenie z d. 4 stycznia*).

(*L*) Petycye, których spis odczytał poseł Wł. ks. Sapieha, przekazano właściwym komisyom, a mianowicie:

Komisyi kultury krajowej: Gminy Mosty i Chłopczyce, w sprawie regulacyi górnego Dniestru; właścicieli gruntów, położonych nad rzeką Lipą, w sprawie regulacyi tej rzeki; gminy Lipnicy dolnej, o bezzwrotną zapomogę lub przydzielenie do kategoryi rzek państwowych rzeki Uszwicy.

Komisyi budżetowej: Wydziału ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, o subwencyę na cele wydawnictwa; T. Borkowskiego, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie; Karola Ludwika, o subwencyę na kształcenie córek w muzyce; I. Romankiewiczowej, wdowy po nauczycielu gimnazyalnym, o zapomogę; gminy Smolin, o zapomogę na budowę szkoły; wydziału Towarzystwa „Schronisko wszechnicy wiedeńskiej“, o subwencyę na wybudowanie domu dla ubogich studentów; Stefana Wolińskiego, kierownika szkoły o zapomogę.

Komisyi szkolnej: Fr Rittnera i J. Hajduczka, nauczycieli, o przyznanie im lat służby do emerytury; polskich mieszkańców Czarzyna, w pow. Liskim, w sprawie języka wykładowego w tamtejszej szkole.

Komisyi bankowej: Wydziału powiatowego w Przemyślanach, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego.

Komisyi petycyjnej: Pogorzelców wsi Żukowa, o zapomogę i opust podatków; zwierzchności gminy Przedzielnicy, o wyjednanie u wys. Rządu odpisania w drodze łaski zalegającej zapomogi w kwocie 55 zł.; gminy Gilowice, o utworzenie samoistnego probostwa dla tej gminy.

Komisyi administracyjnej: Mieszkańców przysiółka Huta samoklęska, o wydzielenie ze związku gminy Folusz i utworzenie samoistnej gminy; A. Wilkoszewskiego, w sprawie tępienia dzikich zwierząt.

Wydziałowi krajowemu: Obszaru dworskiego i gminy Borek stary, o przedłużenie koncesyi na pobór myta mostowego na rzece Ryjak.

Komisyi górniczej: Kraj. Towarzystwa naftowego, o ściśle wykonywanie taryfy cłowej co do nafty i wydanie nowego rozporządzenia ministeryalnego w przedmiocie rozróżnienia surowicy od destylatu, oraz o wykonywanie kontroli przy podatku konsumcyjnym w duchu opieki nad przemysłem krajowym.

Komisyi podatkowej: Rady szkolnej w Polance wielkiej, o uwolnienie od podatku ogródka szkolnego, przeznaczonego na cele naukowe, i o zwrot dotąd opłaconych podatków.

Już wczoraj zaznaczyliśmy przemówienie dr. Czerkawskiego, w sprawie wniosku komisyi szkolnej, o wniosku posła Romańczuka; mowca stoi właściwie na stanowisku komisyi, z tą tylko różnicą, że gdy komisya myśl swoją i intencye rozwinęła w formie rezolucyi, dr, Czerkawski domaga się ujęcia tych myśli i intencyj w formie ustawy; to też przedłożył mowca dwa projekta ustawy z życzeniem, ażeby Izba wnioski komisyi przekazała napowrót komisyi z poleceniem, iżby pod rozwagę wzięła także jego projekta ustawy.

Zaznaczyliśmy także pobieżnie świetne przemówienie Najprzew. biskupa stanisławowskiego, ks. Pełesza, które dla ważności sprawy podamy w następnych numerach dosłownie, według stenogramu. Dziś zaznaczamy jeszcze tylko, iż dostojny książę kościoła na wstępie swego przemówienia zwrócił się do Marszałka z uwagą, iż nie zwrócił uwagi na przemówienie posła hr. Golejewskiego, który w sobotę, na wieczornem posiedzeniu użył zwrotu, że „większa część tutejszego duchowieństwa ob. gr. kat. dąży do schizmy“.

P. Marszałek oświadcza, że podczas mowy hr. Golejewskiego przewodniczył wicemarszałek, ks. Sembratowicz; ja zaś — powiada p. Marszałek — objąwszy napowrót przewodnictwo, wiedziałem już, że najprzew. ks. biskup zapisał się do głosu i przypuszczałem, że odpowie na przemówienie hr. Golejewskiego; przypuszczenie to było uzasadnione, bo istotnie ks. Pełesz odpowiedział hr. Golejewskiemu.

Z kolei zabrał głos pos. Pietruski. W bardzo gruntownym wywodzie dłuższym, rozebrał mowca szczegółowo wszystkie wnioski, tak pos. Romańczuka, jakoteż Wydziału krajowego, komisyi szkolnej, dr. Małeckiego i dr. Czerkawskiego, i zakonkludował, że jest przeciwny wszystkim tym wnioskom, a to z powodu, iż są zbyteczne, albowiem dotychczasowe ustawy szkolne nie wymagają ani zmiany, ani uzupełnienia. Czynią one zadość dzisiejszym faktycznym stosunkom i nikt z posa Sejmu nie domaga się ich zmiany. Na tysiące petycyj, wpływających co roku do Sejmu, nie było ani jednej, która domagałaby się zmiany faktycznego stanu rzeczy i tylko w Izbie, w skutek zeszłorocznego wniosku pos. Romańczuka poruszoną została ta kwestya. Mowca zastanawia się tedy z ogólnego stanowiska, czy najdalej idące koncesye zadowolą Rusinów, i przychodzi do wniosku, że wszelkie koncesye nie doprowadzą do celu. Świadczy już o tem cały przebieg obecnej dyskusyi i świadczą o tem dyskusye w poprzednich sesyach. Co do dyskusyi zeszłorocznej i tegorocznej zaznacza mowca, że ze strony polskiej padło tyle słów szczerych, serdecznych; było w tych słowach tyle uczucia, tyle dowodów najlepszych chęci, tyle przychylności; a cóż na te słowa pojednania odpowiedziała strona przeciwna? Odpowiedziała ironią, szyderstwem, niechęcią, a ostatecznie oświadczono, że Rusini wstrzymają się całkiem od głosowania, albowiem wnioski komisyi są tylko zamaskowaniem właściwego celu, t. j. przejścia do porządku nad całą sprawą. Taką — powiada mowca — była zawsze taktyka posłów ruskich, i przypomina n. p. dyskusyę nad akcyą ugodową podjętą w Sejmie przez ś. p. Ławrowskiego. Tak było i jest; na najprzychylniejsze zawsze zamiary, nieprzebłagane stronnictwo odpowiada zawsze negacyą. A stronnictwo to nie jest właściwym reprezentantem ludu. Reprezentantem tego ludu jest szlachta polska, zasiadająca w Sejmie, tudzież szlachta polska, żyjąca w pośród ludu. Z czyjej bowiem inicyatywy wyszły wszelkie wnioski i uchwały, zmierzające ku poprawie stosunków ludu? Jedynie i wyłącznie od szlachty polskiej; ze strony rzekomych reprezentantów tego ludu, ze strony posłów ruskich, nie wyszła ani jedna inicyatywa. Mowca wysoko ceni i poważa Ruś, która przez cztery przeszło wieki dzieliła z nami wspólne losy, ale Ruś dzisiejsza nie jest ową Rusią z ubiegłych wieków; Ruś dzisiejsza jest „nową Rusią z r. 1848, pełną nienawiści do wszystkiego, co polskie“. Wszelkie więc pakta i usiłowania z naszej strony, na nic się nie przydadzą; ta nowa Ruś, reprezentowana w Sejmie, zgody nie przyjmie, bo jej nie chce. Nie zadowolą jej ani wnioski komisyi, ani w ogóle żadne wnioski, a my uchwalając te wnioski, nie odniesiblyśmy nawet moralnego sukcesu, powiedzianoby bowiem natychmiast: „Ot dali, bo musieli!“ *Pacta conventa* rozumiałby mowca tylko wówczas, gdyby posłowie ruscy zmienili swoją taktykę, i gdyby szczerze podali nam rękę do wspólnej pracy około dobra kraju. Mowca sprzeciwia się w końcu wnioskowi pos. Małeckiego, albowiem wniosek ten zawiera w sobie tylko chęć eksperymentowania. Jeżeli się uda, to dobrze, jeżeli się nie uda, to cofnąć postanowienia. Ależ taki eksperyment w szkolnictwie, byłby wiwisekcyą umysłów całej generacyi.

Pos. Bryczyński wnosi zamknięcie dyskusyi i wybór generalnych mowców.

Pos. Małecki wnosi, ażeby Izba jego wniosek przekazała komisyi szkolnej do parlamentarnego traktowania,

Pos. Merunowicz zapisawszy się do głosu w sprawie formalnego traktowania, oświadcza, że chciał przemówić w tym samym duchu, w jakim przemówił Najprzew. ks. biskup Pełesz; ale po tak świetnem przemówieniu władyki, przejęty radością...

P. Marszałek (przerywając). Ależ to nie jest formalne traktowanie; gdybym mógł był przewidzieć treść przemowienia posła, nie byłbym mu udzielił głosu.

Izba uchwaliła zamknięcie dyskusyi.

Do głosu zapisali się: za wnioskami komisyi posłowie: Ad. Sapieha, Merunowicz, Romanowicz, Henzel i Pilat; przeciw wnioskom pp. ks. Sieczyński, Tomisław Rozwadowski, Torosiewicz, Antoniewicz, Romańczuk, Golejewski, Wolański, Żywicki i Wernicki.

Pos. Antoniewicz sprzeciwia się wyborowi generalnych mowców, albowiem niektórzy z posłów, zapisanych do głosu, a między nimi sam mowca, ma uczynić wniosek.

P. Marszałek oświadcza, że p. poseł spóźnił się nieco z wnioskiem; dyskusya bowiem jest zamkniętą.

Izba uchwaliła wybrać mowców generalnych, a mianowicie: za wnioskami komisyi ma przemawiać JE. ks. Adam Sapieha, a przeciw wnioskom p. Tomisław Rozwadowski.

JE. ks. A. Sapieha zwraca uwagę na ważność stosunku między Polakami i Rusinami. Bluźnierstwem są wypowiedziane w tej Izbie słowa, że między Polakami a Rusinami w Galicyi, zachodzi stosunek podobny do stosunku jaki w Czechach zachodzi między Czechami a Niemcami. Tam są dwa odrębne szczepy, tu zaś szczepy pobratymcze. Stosunek więc nasz do Rusinów musi być uregulowany, jest to konieczność nieodzowna; domagają się tego najpoważniejsze głosy Polaków z poza granic tego kraju. Tymczasem, w tym kieruuku, nie postąpiliśmy ani o krok naprzód. Od lat wielu gdy w tej Izbie pojawi się wniosek, tyczący się stosunku naszego do Rusinów, powtarza się zawsze jedna i ta sama dyskusya. Tak samo stało się obecnie; nie wygłoszono tu ani jednego nowego zdania; a wszystko jest stare i dobrze znane i trzeba tylko przeglądnąć sprawozdania stenograficzne lat poprzednich ażeby przekonać się o tej prawdzie. A tu potrzeba koniecznie iść naprzód, bez względu na nieoględne może słowa, wypowiedziane przez posłów ruskich. Co do wniosków komisyi, nie wierzy mowca

---

martwą literą. Więc Król jegomość bardzo się tem frasuje, a prawdę mówiąc, nie bez racyi, bo czy to jest rzecz, takiego króla tak bez wszystkiego zostawić, a jeszcze i dołki pod nim kopać na Litwie? Inny, na jego miejscu, jużby był dawno złożył koronę i poszedł nazad w komput obywatelstwa, albo jak Jan Kazimierz, zamknąłby się w jakim klasztorze, mówiąc: Nie chcecie waszego własnego dobra, to niech was djabli wezmą, rządcie się sami, a mnie dajcie pokój. A on to wszystko puszcza pomimo uszu, a służy ojczyźnie i panu Bogu czem może. Ale to tylko on zdolen takiego kunsztu dokazać, bo tylko on umie prawie z gołemi rękami gromić całe chmury tatarstwa, a w kilkanaście chorągwi, rzucać się nawet na tureckie obozy, gdzie to na sta tysięcy liczą żołnierzy, że mogliby go i czapkami zadusić, gdyby go się nie bali. A to jest rzecz prawie dziwna, jak jego się boją. Bo też jak tylko nasze wojsko obaczą, to zaraz pytają: A jest tam król polski w swej własnej osobie? A kiedy się dowiedzą, że jest, to już zdechł pies, dusza turecka w pięty poszła, więc my bij wtedy, choćby jeden na tysiąc, bo też i wiemy już pewnie, że ich przemożemy. A wacpan, mospanie Dzierżek, czy jak cię tam nazywają, w jakiej-to służysz chorągwi? bo nas tam tak mało i tak często się spotykamy ze sobą, że prawie wszyscy się znamy — a nie pomnę, ażebym Waszmości tam widział.

Więc Staroście się trochę zmięszał na razie, ale się zaraz obaczył i rzekł, uśmiechając się a pokręcając wąsików:

— Jam podjechał pod chorągiew Imć pana kasztelana Lubomirskiego, ale nas jeszcze nie wezwano do boju.

— I długo będziesz czekał, — rzekł na to Rafał, — nim cię z tą chorągwią, gdzie wezwą, chyba na jaką wojnę domową.

A wtedy pani Borowska prędko spytała Rafała:

— Powiedz-że mi, mój Rafałku, a widziałeś ty kiedy samego Króla?

— Jużcim go widział i nieraz, — rzekł Rafał, — bo on się przed żołnierzami nie kryje. Owszem w obozie czasem sam chodzi po chorągwiach i własnem okiem dogląda, ażali wszystko w porządku. Wtedy też rad z towarzyszami rozmawia, a kiedy jest dobrej myśli, to i żołnierzowi się czasem słowo królewskie dostanie.

— Ale czyś też choć raz z nim rozmawiał?

— Moja matko kochana, — rzecze na to Rafał, — nie taki-to łatwy towarzyszowi a choćby nawet porucznikowi przystęp do Króla, jak wam się wydaje. Mnie podczas siedmioletniej służby tylko dwa razy się wydarzyło słyszeć słowo królewskie.

— Powiedz że nam, jak to się stało?

— Pierwszy raz pod Żurawnem, gdziem to moje pierwsze żołdy czynił. Wtedy Kr[illegible] przyszedł sam do naszej chorągwi, właśn[illegible] kiedyśmy jedli. Nieosobliwe mieliśmy m[illegible] siwa, bo to tam prawie byliśmy oblęże[illegible] co też Król zaraz spostrzegł i rzekł: — [illegible] dajaka, jak widzę, u was jest strawa [illegible] cież przynajmniej dobrą gorzałkę? — A [illegible] dząc na mnie skórzaną manierkę, [illegible] — Podaj-no Wasze, jeżeli się w niej [illegible] szcze bełkoce; jak się napiję, to z[illegible] przekąszę, bom głodzien a i u mnie [illegible] nie lepsza. — Więc pociągnął z m[illegible] nierki, ale zaraz splunął i rzekł [illegible] skudną, panie bracie, masz wódkę. Jużem też i ja kosztował rozmaitych przysmaków a nie pamiętam, żeby mi kiedy co tak zaśmierdziało. A gdzie-toś się w nią zaopatrzył? — Odpowiedziałem Panu, żem ją kupił u żyda, co z wózkiem do obozu przyjeżdża; a Król na to: — Gdybym nie widział, żeś młody żołnierz, tobym cię był poznał po tej gorzałce. Zaczem jeszcze raz splunął i już mu jakoś odszedł apetyt, bo nie jadł z nami, jako się był zamachnął. Jeno odchodząc, rzekł do mnie: — A przyjdźno Waść do mego namiotu, to ci tam dadzą przynajmniej lepszej gorzałki.

Staroście się tak śmiał, że aż mu brzuszek dygotał, za co Rafał groźnie spojrzał na niego i już mu miał coś odpowiedzieć, ale pani Borowska znów poderwała, mówiąc:

— Godziłoż się Króla Jegomości częstować taką gorzałką, o czem przecież musiałoś wiedzieć, boś jej sam przedtem kosztował.

[illegible] Ba Mościa pani, — rzecze na to [illegible] - trudnoż mu było dać lepszej, kie[illegible] nie było. Zresztą dobra-to była go[illegible], jak nam żyd potem dowiódł, kiedy[illegible] go za to czubili, jeno manierka była [illegible]świeżej skóry a niewiedzieć, czem ją tam [illegible]bowali. A potem nigdy to żołnierzowi [illegible] szkodzi, jeżeli Król sam pokosztuje, czem [illegible]nierz żyje. Jakoż i nam to nie zaszko[illegible]o — a to powiadam panu Starościcowi, [illegible] się nie śmiał, — bom ja potem i do [illegible]iotu nie chodził a Król nam przysłał [illegible]y antałek gorzałki, za co mi jeszcze wszy[illegible]y towarzysze dziękowali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ażeby w tym kraju zapanowało szczęście, dopóki każdy Polak nie będzie mówił po rusku, a Rusin po polsku. Wnioski zaś komisyi to istny chaos; świadczy o tem fakt, że prawie wszyscy członkowie komisyi przemawiali przeciw tym wnioskom, a niektórzy z nich przedłożyli nowe wnioski w pełnej Izbie. Toż widocznie rzecz nie dojrzała w komisyi i dlatego wnosi poseł: Wnioski komisyi wraz z wnioskami pp. Małeckiego i Czerkawskiego, odesłać napowrót do komisyi szkolnej z poleceniem ażeby jeszcze w ciągu tej sesyi przedłożyła sprawozdanie. Na zakończenie oświadcza książę, że z najżywszą radością wita przemówienia księdza biskupa, dr. Pełesza. „W tej Izbie — mówi ks. Sapieha – nie słyszałem wznioślejszego, rzewniejszego i serdeczniejszego głosu; to przemówienie stanie się fundamentem dalszej akcyi ugodowej i pojednania“.

Pos. Tom. Rozwadowski zaznacza, że podziela zapatrywania zawarte we wniosku pos. Małeckiego, i przypuszcza, że kiedyś ziszczą się życzenia w nich zawarte. Nie może zaś zgodzić się z wnioskami komisyi, z wyjątkiem pierwszej części. Co do wniosku dr. Czerkawskiego, oświadcza mowca, że był on już przedmiotem dyskusyi w komisyi szkolnej, ale upadł. Biorąc rzecz z stanowiska ogólnego, zaznacza mowca, że jeżeli już koniecznie mamy uczynić jakąś ofiarę, to przypatrzmy się przynajmniej, jaką korzyść odniesiemy z tej ofiary i czy z niej będzie zadowolony przynajmniej ten, na którego korzyść ją czynimy.

Tymczasem z całej dyskusyi okazuje się, że zgoła nikt nie jest zadowolony z ofiary, a już najmniej ci, na rzecz których mamy ją uczynić. Dlatego mówi mowca: Sejm przechodzi do porządku dziennego nad sprawozdaniem komisyi szkolnej, a wnioski pp. Małeckiego i Czerkawskiego przekazuje Wydziałowi krajowemu.

Pos. dr. Zoll, jako sprawozdawca komisyi, podnosi trudne swoje stanowisko. Sami członkowie komisyi przemawiali przeciw własnej swojej uchwale, bo wszakże uchwała w komisyi zapadła większością głosów; ale co więcej: posłowie, którzy w pełnej Izbie zapisali się do głosu za wnioskami komisyi, przemawiali przeciw tym wnioskom. Jest to może unikat w życiu parlamentarnem. Jeszcze jedna osobliwość zachodzi w tej sprawie. Oto pos. Małecki i Czerkawski, członkowie komisyi szkolnej, wystąpili w pełnej Izbie z samoistnemi wnioskami, które były już traktowane w komisyi, a mianowicie, co do wniosku pos. Małeckiego, to był on w komisyi sympatycznie przyjęty, ale sam szanowny wnioskodawca uznał, że myśl w jego wniosku zawarta, jest przedwczesną, i sam cofnął wniosek. Co się zaś tyczy wniosku dr. Czerkawskiego, to dzieli się on na dwie części. Pierwsza co do szkół ludowych, była omawianą w komisyi szkolnej; zastanawiano się, czy myśl rzuconą, należy ująć w formę rezolucyi, czy też w formę ustawy. Wynikiem tych obrad było, że tylko 4 posłów oświadczyło się za formą ustawy. Należało tedy może zgłosić wotum mniejszości, ale nie w pełnej Izbie występować z samoistnym wnioskiem, który według regulaminu, musi napowrót wrócić do komisyi. Druga część wniosku pos. Czerkawskiego tyczy się szkół średnich i jest ona właściwie pierwotnym wnioskiem pos. Romańczuka, który to wniosek w r. z., był bardzo obszernie w komisyi traktowany, ale został cofnięty przez samego wnioskodawcę; to też komisya tegoroczna przeszła nad nim *tacite* do porządku dziennego.

Jeżeli go dziś znowu odeszlemy do komisyi, to jakiż będzie rezultat; czy komisya zmieni swoje zdanie?

Następnie zastanawia się mowca na sprawę z ogólnego stanowiska i odpiera liczne zarzuty. Cała dyskusya przybrała tak obszerne rozmiary, że zdawało by się, iż mamy przed sobą jakąś bardzo wielką polityczną akcyę ugodową, gdy tymczasem komisya stała na bardzo skromnem stanowisku i nie spuszczała z oka, że tu nie chodzi o akcyę polityczną, lecz jedynie i wyłącznie o załatwienie konkretnego życzenia wypowiedzianego w zeszłorocznym wniosku pos. Romańczuka. Pojawiły się zarzuty, że komisya zamaskowała właściwe swoje zamiary, że nie traktowała sprawy poważnie. Ależ to błędne przypuszczenie! komisya występowała z otwartą przyłbicą a gdyby jej było chodziło o odrzucenie wniosku Romańczuka, byłaby wystąpiła całkiem otwarcie. Jest dalej zarzut, dlaczego komisya nie ujęła swoją myśl w formę ustawy? Bo liczyła się z polityką ustawodawczą. Ustawy długo obowiązujące, które wżyły się już, nie zmienia się bez bardzo ważnego powodu, a dowodu, iż zachodzi niezbędna potrzeba zmiany ustawy, nikt nie dostarczył, jak to wykazał pos. Pietruski. Dalej polemizuje mowca z wywodami dr. Czerkawskiego; gdyby myśl rzucona przez tego pos. została przyjętą, wówczas nałożylibyśmy na gminy, niepotrzebnie wielkie ciężary. W końcu oświadcza mowca, że porozumiawszy się z członkami komisyi, podtrzymuje obecnie dwie pierwsze rezolucye Komisyi, co się zaś tyczy trzeciej rezolucyi, wnosi: Sejm zwraca ją napowrót komisyi, z poleceniem, aby myśl w niej zawarta ujęła w formę ustawy. W końcu oświadcza mowca, że boleje nad tem, iż w ciągu dyskusyi padły z jednej i drugiej strony słowa ostre, z których tylko wrogowie nasi cieszyć się będą, wykazując z radością, jak wielkie panuje między nami rozdwojenie. Zaleca tedy mowca umiarkowanie i zgodę, bo *duobus litigantibus, tertius gaudet.*

Przemawiali następnie posłowie: Ks. Kaczała, Torosiewicz i hr. Golejewski w sprawie sprostowania faktów.

Ks. Kaczała twierdził, że mówiąc w sobotę o „upadku unii kościelnej“, nie myślał o „upadku tej unii,“ lecz o upadku „Unii lubelskiej“, dodał bowiem natychmiast po słowach: „Upadła unia“ — słowa: „ale zasady jej zostały, jedne na papierze, a drugie w praktyce“ Dalej przyznaje mowca, że użył takiego zwrotu: „Unia kościelna została Rusinom oktrojowaną“; teraz zaś tłómaczy, co rozumiał pod słowem „oktrojowaną“. Rozumiał, że „została Rusinom narzuconą“ (Powszechne zdziwienie, albowiem właśnie ks. Pełesz, z „odrazą“ odrzucił te słowa i wniósł przeciw nim protest.)

Pos. Torosiewicz wyjaśnia: że mówiąc o „dażeniu narodu ruskiego do schizmy i do Rossyi“ nie miał na myśli całego narodu, lecz tylko mały jego odłam. Dzisiaj zaś z największą radością wita słowa najprzew. biskupa stanisławowskiego, słowa, które epokę stanowić będą.“

Pos. Golejewski oświadcza, że gdy mówił o agitacyi, miał na myśli agitacyę, toczącą się na korytarzach tego gmachu; w kraju bowiem panuje najzupełniejsza zgoda. Co się zaś tyczy słów: „że większa część tutejszego ruskiego duchowieństwa dąży do schizmy“ — przyznaje poseł, że słowa te wypowiedział rozmyślnie, ażeby prowokować stanowcze, kategoryczne zaprzeczenie najwyższych dostojników Kościoła gr. kat., zasiadających w tej Izbie, chciał bowiem już raz usłyszeć z ust ich stanowcze zaprzeczenie. Usłyszawszy je z tak wymownych ust, wita je z najszczerszą radością.

Izba przystąpiła do głosowania.

Za wnioskiem pos. Torosiewicza, ażeby nad sprawozdaniem komisyi Sejm przeszedł do posządku dziennego, głosował tylko pos. Torosiewicz.

Za wnioskiem pos. Rozwadowskiego: a) ażeby wniosek pos. Małeckiego został przekazany Wydziałowi krajowemu, głosowało 46 posłów, zaś 54 przeciw temu wnioskowi; upadł więc; b) ażeby wniosek dr. Czerkawskiego został przekazany Wydziałowi krajowemu; głosowało tylko kilku posłów; upadł więc również.

Natomiast przyjęła Izba znakomitą większością głosów wniosek ks. A. Sapiehy, przekazujący wnioski komisyi i wnioski posłów Małeckiego i Czerkawskiego komisyi szkolnej z poleceniem, ażeby jeszcze na tej sesyi zdała o nich sprawę.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 m. 30 z południa. Następne posiedzenie naznaczył p. Marszałek na poniedziałek, d. 11 b. m., a to z powodu, iż w niedzielę d. 10 b. m. odbędzie się w Stanisławowie instalacya Najprzew. ks. biskupa Pełesza, jest więc rzeczą prawie pewną, że znaczna część posłów weźmie udział w tym solennym akcie. Na porządku dziennym XIX posiedzenia stoją następujące sprawy: Pierwsze czytanie wniosków: Lasockiego o sprzedaży zagranicznego piwa i trunków alkoholicznych w sklepikach o mięszanych towarach; Pławickiego o zalesieniu nagich stoków górskich w Nowotarszczyznie; Wład. Koziebrodzkiego, o przymusowej asekuracyi budynków szkolnych. Weryfikacya wyboru posła z miasta Stanisławowa; koncesye na pobór opłat konsumcyjnych: sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyach.

SPRAWY MONARCHII

Pol. Corr. pisze: P. Minister wyznań i oświecenia po wysłuchaniu opinii dolnoaustryackiej szkolnej rady krajowej, zarządził co następuje:

1) W tych szkołach średnich miasta Wiednia, gdzie w I. klasie ogólna liczba tygodniowych godzin nauki dla obowiązkowych przedmiotów nie przenosi 24, ma przedewszystkiem w tej klasie, a to w terminie od 15 października do końca marca rozpoczynać się nauka zamiast o 8 godzinie, dopiero o godzinie 9 z rana. Naukę należy jednak udzielać jak dotychczas w czterech, ewentualnie w trzech po sobie następujących godzinach. Zarządzenie to ma natychmiast wejść w życie.

2) Dla egzaminów wstępnych do I. klasy, zostają oznaczone dwa termina.

Pierwszy przypada na ostatnie dnie kończącego się roku szkolnego, t. j. 15 i 16 a w razie potrzeby na 17 lipca, drugi na początek nowego roku szkolnego, t. j. 16 i 17, a w razie potrzeby na 18 września. Na każdym z tych terminów ma zapadać ostateczna uchwała co do przyjęcia. Powtórne składanie egzaminu wstępnego, czy to w tym samym, czy innym zakładzie, nie jest dozwolonem.

3) Dla przyjmowania tych uczniów, którzy zgłaszają się do jednej z klas wyższych i dla przedsięwzięcia egzaminów poprawczych, oznacza się termin od 16 do 18 września. W tych dniach nie ma odbywać się szkoła. Nabożeństwo przy rozpoczęciu roku szkolnego, ma być odprawianem 17, ewentualnie 18 września. Nauka regularna rozpoczyna się 19 września.

4) Ustne egzamina dojrzałości, mają się odbywać w ciągu ostatnich ośmiu dni każdego roku szkolnego. W dniu przed ich rozpoczęciem, nauka w odnośnym zakładzie ma być zamkniętą i rozdane świadectwa szkolne.

5) Ustny egzamin kandydatów matury, ma się odbywać przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 3 do 7 godziny, a to w ten sposób, iż przed i po południu ma być wyegzaminowaną zupełnie każda grupa kandydatów, a rezultat popisów ogłoszony kandydatom bezpośrednio po powzięciu uchwały przez komisyę egzaminacyjną t. j. po południu i wieczorem.

Równocześnie p. Minister oświecenia przesłał powyższe rozporządzenie wszystkim innym szkolnym radom krajowym dla wykonania, przyczem mają być uwzględniane specyalne stosunki pojedyńczych szkół średnich w różnych krajach.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, rząd serbski zamianował swojego posła w Londynie, radcę stanu Mijatovica, delegatem dla rokowań pokojowych z Bułgaryą. Dotychczas nie wyznaczono jednakże miejsca, gdzie się mają odbywać te rokowania. Niewiadomo też, o ile Bułgarya porozumiała się już z Turcyą co do punktu, czy pertraktacye pokojowe będą odbywać się imieniem Turcyi czy Bułgaryi.

Telegrafują z Niszu, iż ci ochotnicy bułgarscy, którzy d. 22 grudnia wtargnęli pod Wlasiną na terytoryum serbskie, gdzie dopuścili się licznych rabunków, poczem po krótkiej walce zostali rozbrojeni przez wojska serbskie, powinni byli być według prawa serbskiego ukarani śmiercią. Król Milan ułaskawił jednak całą bandę, i kazał ją odstawić do granicy bułgarskiej.

Teraz dopiero zamieszczają dzienniki w dosłownem brzmieniu ów rozkaz dzienny ks. Aleksandra do armii bułgarskiej, który przyczynił się głównie do ożywienia w Rossyi na nowo sympatyj dla księcia i Bułgaryi. Rozkaz ten brzmi:

„Oficerowie i żołnierze! Zawieszenie broni zostało z Serbami zawarte, i za kilka dni wrócicie do swych ognisk ojczystych. Powodzenie wasze daje wam prawo być dumnymi, ponieważ urzeczywistniliście świetnie nadzieje, jakie ojczyzna w was pokładała i powracacie jako zwycięzcy. Dziękując Wszechmocnemu za udzielenie nam zwycięztwa, uznajemy z wdzięcznością, że jeśli armia mogła usprawiedliwić oczekiwania kraju, to rezultat ten zawdzięczać należy ustawicznej pieczy cesarza rossyjskiego, który armię naszą stworzył i nad nią opiekę swą roztoczył, oraz staraniom instruktorów rossyjskich, którzy kształcili naszych młodych żołnierzy, rozwijając w nich uczucia karności, odwagi i miłości ojczyzny. W imieniu ojczyzny dziękuję wam jeszcze raz za waszą wzorową służbę, za odwagę i własne zaparcie się siebie, których dowiedliście na polu walki, i jestem pewny, że jeźli ojczyzna znów was będzie potrzebować, pospieszycie znów z tym samym zapałem pod sztandary, aby bronić niezawisłości, honoru i praw naszej drogiej ojczyzny. Niech Bóg wam nagrodzi za trudy wasze.“

Z Warszawy.

(Nowy pas graniczny. — Pobór rekruta w Królestwie Polskiem.)

Nowy pas graniczny od strony Austryi został już wyznaczony; obejmuje on wszystkie i całe powiaty, dotykające granicy, a nadto miasteczka handlowe w powiatach sąsiednich. Powodem powiększenia szerokości pasu granicznego jest okoliczność rozszerzenia się pasu, w którym prowadzony jest handel defraudowaną okowitą. Zauważano mianowicie, że okowita ta, sięga obecnie aż do gubernii grodzieńskiej. Strata skarbu na przemycaniu, obliczona jest na 15,000.000 rs. a koszta na powiększenie straży granicznej mają wynosić rocznie 3 miljony rubli.

Dniew. Warszawski pisząc o poborze rekruta w r. 1885 wskazuje na to, iż jak lat poprzednich, tak i teraz żydzi starali się wszelkiemi sposobami usunąć z pod obowiązku służby wojskowej. Dziennik ten przytacza pomiędzy innemi, iż w sześciu powiatach gubernii łomżyńskiej na 4863 popisowych Chrześcian tylko 1·8 pr. nie stawił się na placu asenterunkowym, gdy natomiast taki procent żydów wynosił 35·9. W jednym z powiatów gubernii kaliskiej procent ten wynosił aż 70 na sto. W pojedyńczych powiatach gubernii lubelskiej policya była zmuszoną urządzać formalne obławy na żydów zapisanych na listę popisowych, a w ten sposób w powiecie hrubieszowskim odstawiono na plac asenterunku 50 żydów. Dziennik półurzędowy przytaczając szereg środków i sposobów za pomocą których żydzi wyłamują się z pod obowiązku służby wojskowej tak kończy: „Ludność chrześciańska poddaje się ustawom nawet wtedy gdy one nakładają na nią ciężkie ofiary; dla żydów istnieją wtedy tylko ustawy gdy mogą z nich ciągnąć korzyści.“

Sprawy rossyjskie.

(Dwa procesa. — Komisya dla spraw żydowskich).

Jak już doniosła depesza, w sądzie odeskim w ostatnich dniach przeszłego miesiąca rozpatrywaną była sprawa, która obudziła w swoim czasie wielkie zajęcie w całej prawie Europie. Sprawa ta znaną jest pod nazwą kerczeńskiej, a polega na przestępstwie osadzenia na mieliźnie w cieśninie Kerczeńskiej, łączącej morze Azowskie z Czasnem, okrętów, aby w razie rozbicia się korzystać ze zwrotu strat i dzielić się łupem z właścicielami wysoko zabezpieczonych towarów. Był to rodzaj rozboju morskiego, w szczególny sposób uorganizowanego. Śledztwo wykryło całą organizacyę. W Kerczu urządzone było w pewnej piekarni kompletne obserwatoryum, z którego obserwowano przez lunetę statki wpływające, i zajmowano się osadzeniem spostrzeżonego statku na mieliźnie. Hersztem tej bandy był Grek, niejaki Francesco, a banda również złożona była z Greków. W sprawę tę wmięszany był wice-konsul angielski, który jednak umknął.

Dnia 28 grudnia w odeskim wojennym okręgowym sądzie rozpoczął się proces socyalistyczny. Podsądny Monszonow, student uniwersytetu charkowskiego, w partyi socyalistycznej zajmował stanowisko wybitne i należał, według aktu oskarżenia do wszystkich prawie główniejszych knowań socyalistycznych, między innemi przyjmował udział w podkopie na kolei moskiewskiej. Złapany i osadzony przed paru laty w więzieniu charkowskiem, zdołał ztamtąd umknąć, lecz wkrótce pojmano go powtórnie w Odessie. Mimo wszelkich usiłowań ze strony sądu narzucenia mu obrońcy z urzędu, podsądny wszelkie propozycye w tym względzie odrzucił. O wyniku procesu zawiadomi nas niezawodnie telegram.

O działalności złożonej w Petersburgu komisyi dla spraw żydowskich, donoszą, iż komisya zwróciła uwagę przeważnie na dwa punkta. Najpierw wzięła ona pod rozwagę kwestyę, czy żydom ma być dozwolonem osiedlać się w całej Rossyi, a powtóre czy należy im zezwolić nabywać nieruchome majątki. Co do pierwszej kwestyi, komisya udała się do władz administracyjnych w pojedynczych guberniach z prośba o wypowiedzenie opinii. Z nadesłanych dotychczas sprawozdań pokazuje się, że większość władz administracyjnych jest za rozszerzeniem prawa osiedlania się ludności żydowskiej, lecz prawo to powinno powoli i stopniowo wchodzić w życie. Co do drugiego punktu, to podobno większość komisyi ma być za ograniczeniem prawa nabywania majątków przez ludność żydowską.

KRONIKA

— **Najj. Pan** w sobotę bawił w pracowni malarza Angeli'ego przez półtora godziny, w którym to czasie artysta malował nowy portret Monarchy. Następnie Najj. Pan oglądał znajdujące się we wspomnionej pracowni obrazy, pomiędzy któremi znajdują się wspaniałe portrety Najd. Cesarzewiczowstwa.

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i gen. sekretarz Akademii umiejętności, ma mieć w poście szereg odczytów w Warszawie.

— **Dr. Adamkiewicz**, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, mianowany został członkiem korespondentem towarzystwa biologicznego w Paryżu.

— **Matejko**, jak się dowiaduje *N. Ref.*, zajmuje się obecnie z polecenia c. k. ministerstwa przygotowaniem 12 kartonów, mających zdobić plafond głównej auli w nowym budynku uniwersyteckim w Krakowie. Nadzór nad wykonaniem na suficie szkiców, przedstawiających: „Naukę, jej świt i zmierzch“, powierzony został

również Matejce. Przeznaczona na ten cel przez ministerstwo kwota nie ma przenosić 20.000 zł.

— **Przegląd Polski** w ostatnim swym styczniowym zeszycie przyniósł czytającej publiczności polskiej, prawdziwie cenny podarek noworoczny; oto nową powieść Władysława Łozińskiego, p. t. Madonna Busowiska. Nie wątpimy, że cały nasz ogół powita ten utwor utalentowanego pisarza z taką radością, z jaką my spieszymy donieść o tem naszym czytelnikom.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Jazłowcu otwartą została dnia 3 b. m., c. k. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Premiowanie sług.** W dniu Nowego roku odbyło się w sali posiedzeń dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności ośmnaste z kolei, coroczne rozdanie nagród z fundacyi dla zasłużonych domowych sług mieszkańców miasta Lwowa. Na 33 petentów przyznano 29 nagród w łącznej kwocie 610 złr. Mianowicie otrzymali nagrody po 25 złr. (dotąd niepremiowani) 1) Pelz Jakób, 2) Wojciechowski Józef, 3) Chabło Ksenia, 4) Siwagłowska Wiktorya, 5) Skibicka Julia, 6) Kelar Katarzyna; po 20 złr. (dotąd niepremiowani): 7) Lisowski Antoni, 8) Pieprzny Jan. 9) Basiak Julianna, 10) Basiak Szymon, 11) Onacko Eufemia, 12) Kubrak Maryanna, 13) Wojtowicz Anna, 14) Trochimczuk Prakseda, 15) Chowańska Petronela, 16) Hermanowski Michał, 17) Gorecka Marya; (raz już premiowani): 18) Mazurek Wojciech, 19) Kochmański Paweł, 20) Dobrzańska Franciszka, 21) Bobelak Daniel, 22) Mazurek Józef, 23) Sadowa Eufemia, 24) Łotocka Tekla, 25) Smolińska Marya, 26) Palica Katarzyna, 27) Krawiec Mikołaj; (dwa razy premiowani): 28) Chabraszewski Jan, 29) Sassek Julia.

— **Kółka rolnicze.** Walne zgromadzenie towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się we Lwowie, dnia 16 i 17 lutego 1886 według następującego porządku dziennego: 1. Zagajenie zgromadzenia. 2. Sprawdzenie w yboru delegatów Kółek rolniczych. 3. Sprawozdanie z czynności towarzystwa. 4. Sprawozdanie komisyi rachunkowej. 5. Wybór 18 członków zarządu głównego. 6. Wybór komisyi rachunkowej. 7. Wnioski. 8. Odczyty: *a)* „O przemyśle domowym"; *b)* „O melioracyi"; *c)* „O chowie bydła"; *d)* „O sadownictwie".

— **Drugi koncert** galicyjskiego towarzystwa muzycznego, odłożony, odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godzinie wpół do 1 w południe.

— **Amatorskie przedstawienie** odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., ze współudziałem p. Tadeusza Skalskiego, w stowarzyszeniu „Gwiazda", przy ulicy Franciszkańskiej l. 7, na korzyść funduszów tegoż. Odegrana będzie scena z komedyi Bałuckiego *Radcy pana Radcy*, scena z komedyi Korzeniowskiego *Majster i Czeladnik*, oraz monolog *Żale Kaspra Bąbli po stracie swej żony*, a zakończy *Noclegy w Apeninach*, operetka w 1 akcie Aleks. hr. Fredry (ojca). — Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **List Leona XIII.** Po zmarłym przed kilku dniami ś. p. Mikołaju Wisłockim, pomiędzy innemi dokumentami, pozostał list Ojca świętego, Leona XIII. Jest to podziękowanie za złożony w darze Leonowi XIII starożytny pierścień, należący do rodziny Peccich, zaopatrzony w dowody autentyczności.

— **Kalendarz myśliwski.** W miesiącu styczniu ustaje polowanie na jelenie, a od połowy tego miesiąca także na bażanty i kuropatwy. Nadto chroni ustawa w tym miesiącu borsuka, przepiórkę i dzikiego gołębia, a stale chroni przez rok cały łanie, kozy, cielęta i szpiczaki, oraz kury głuszców i cietrzewi. Przepisy łowieckie nakazują w tym miesiącu starannie i usilnie tropić drapieżniki, a z całą gorliwością, podczas ostrych zwłaszcza mrozów, pielęgnować użyteczną zwierzynę. Urządzone przed zimą żerowiska i podsypiska należy zaopatrywać w karmę, jaka różnorodnej zwierzynie odpowiada. Najodpowiedniejszą karmą jest dobrze zebrana koniczyna i siano (nie potraw), kasztany, żołądź, bukwa, snopki niemłócone owsa, a według Raoula Dąbrowskiego, także jemioła, wreszcie gałązki osiczyny.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., od 19 grudnia do 2 stycznia b. r. Pp. Apolonja Breyer 10 zł., ks. kanonik Szymonowicz (po raz drugi) 15 zł., Szmelz 1 zł., K. S. 2 zł., ks. kanonik dr. Jurkowski 10 zł., hr. Artur Russocki 4 zł., Mikołaja, Marynia Amalja i Dorcia imperyał 10 zł. 30 ct., Rada miasta Lwowa 50 zł., i 2 sągi drzewa. Rozdano od dnia 19 grudnia do dnia 2 stycznia 1886 r. 1.879 porcyj zupy i 1.859 porcyj chleba.

— **Wykaz datków dobrowolnych** złożonych w komisaryacie IV dzielnicy, dla ubogich miasta Lwowa, tytułem datków noworocznych pp. Moritz Steinberg 50 ct., Szegiwi 1 zł., Baumgardten 1 zł., Flisowski 15 ct., Stanisław Szydłowski 50 ct., Jan Wallach 1 zł., Jarosiewicz 50 ct.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Brodach 1 zł.; do starostwa w Gorlicach 2 zł. 70 ct.; do starostwa w Kamionce 3 zł. 35 ct.; do starostwa w Mościskach 4 zł. 76 ct. i 6 zł. 59 ct.; do starostwa w Nadwórnie 1 zł. 42 ct.; do starostwa w Rawie 9 zł. 50 ct.; do starostwa w Tarnowie 20 zł. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały do c. k. starostwa w Horodence. — Na pogorzelców gminy Jaśliska wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Dobromilu 15 zł.; do starostwa w Gorlicach 3 zł. 50 ct. Kwoty te, odesłane zostały do c. k. starostwa w Sanoku.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we wtorek, 5 b. m., pierwszy występ gościnny panny Elly Russel, *Traviata*, opera w 4 aktach Verdi'ego. — Jutro, we środę, 6 b. m. po południu o godzinie w pół do 4 *Rozbitki*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego; wieczorem o godzinie w pół do 8 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — We czwartek, 7 b. m., drugi gościnny występ panny Elly Russel, *Łucya z Lammermooru*, opera w 4 aktach Donizetti'ego. — W piątek, 8 b. m., *Ćwiartka papieru*, komedya w 3 aktach W. Sardou. W roli Zuzanny wystąpi pani Rajmond.

Próby orkiestrowe z opery p. Jareckiego p. t. *Jadwiga*, odbywają się codziennie pod osobistem kierownictwem kompozytora. Reżyseryę prowadzi p. Zboiński. Nowe dekoracye, przedstawiające zewnętrzny i wewnętrzny widok Zamku wawelskiego, wykonał p. *Düll.*

— **Ogień piwniczny** wybuchł dziś rano przed godziną 9 w domu pod l. 24 na Łyczakowie, został jednak przez straż pożarną stłumiony w ciągu kwadransa.

= **Kąpieli niemiłej** doznał wczoraj Maurycy Losch, wpadłszy do studni przy ulicy Mickiewicza, skutkiem przechylenia się zbytecznego przy nabieraniu wody. Wydobyto go czem prędzej z wody, przyczem Losch nie doznał szwanku.

= **Przejechania.** Zisze Leibel, prywatny woźnica, najechał wczoraj na ulicy Słonecznej zarobnika Onufrego Pruchnickiego, z Zamarstynowa, który szczęściem wyszedł z lekkiem tylko stłuczeniem z tego niebezpieczeństwa. W taki sam sposób odniosła szkodę Ksenia Mataj, włościanka z Laszek, z przewinienia dorożkarza nr. 130, który potrąciwszy ją dyszlem w plecy, potłukł jej dwa garnki z nabiałem.

— **Pożar.** W sąsiednich Zboiskach był tej nocy groźny pożar z powodu panującego wiatru. Miejska straż pożarna wyjeżdżała tam z pomocą i przyczyniła się do zlokalizowania ognia, tak, że spłonął tylko dach na domu gospodarza Kuźmy Kercza.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bieliznę, wartości 30 zł., ze strychu domu pod l. 56 ulica Żółkiewska; koc zielony kosmaty, z konia. — Zgubiono cztery sznurki drobnych francuskich korali, wartości 10 zł., z czerwoną wstążką do wiązania; portmonetkę z okładzinkami ze słoniowej kości, z monogramem M. H., z kwotą około 44 zł., na ulicy Jagiellońskiej lub Kościuszkowskiej; kartkę zastawniczą banku ruskiego l. 2.720 na srebrny zegarek, za 4 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano faskę z masłem, znaczoną G. B. 86, komuś z wozu skradzioną; krótki surdut siwy, białemi barankami podszyty, u dołu z czerwoną sukienną listewką i parę bronzowych spodni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w St. Leonhard, w Tyrolu, Józef Holzknecht, zięć Andrzeja Hofera i towarzysz broni Speckbachera i Haspingera, w 88 roku życia; w Londynie dr. Samuel Birch, kustosz egipskich zabytków w muzeum Brytyjskiem, przeżywszy lat 72; w Nowym Sączu były prezydent tamtejszego sądu obwodowego Leonard Jarosz, poseł do Rady państwa, kawaler orderu Żelaznej korony i obywatel honorowy miasta Nowego Sącza, znakomity i zasłużony urzędnik i obywatel, po krótkiej chorobie skutkiem zapalenia płuc; w Krakowie Franciszek Popiel, b. właściciel dóbr ziemskich, znany z prawości i dobroczynności, pozostawiwszy liczne i znaczne legaty na cele filantropijne.

— **Portret p. Gladstone.** Według angielskich dzienników zażądano usilnie portretów p. Gladstone, podczas ostatniej kampanii elekcyjnej. Jeden tylko sklep w Londynie wyprzedał 650 egzemplarzy fotografij byłego premiera.

— **Planeta Wenus,** odznacza się obecnie jako Hesperus niezwykłym blaskiem na niebie wieczornem. Dnia 11 b. m. stanie ona w największej sile swego blasku, który tak jest potężny, że przy pięknej pogodzie i wyjątkowo czystem powietrzu można gołem okiem dostrzedz wspaniałą tę gwiazdę nawet przed zachodem słońca.

— **Ostatnie trzęsienie ziemi** w południowym Tyrolu, w nocy na 30 grudnia, było szczególnie silne w okolicy Meranu i Arco. Mieszkańcy tamtejsi rozbudzeni zostali ze snu wstrząśnieniami, które trwały kilka sekund. Towarzyszył zjawisku głuchy łoskot podziemny.

— **Barbarzyństwo.** Dzienniki angielskie donoszą o strasznem barbarzyństwie jakiego się dopuszczono w więzieniu Worwich w Anglii, przy powieszeniu pewnego człowieka imieniem Robert Goodale, oskarżonego o zabicie własnej żony. Sznur użyty do powieszenia, ważący 210 funtów angielskich, oderwał kompletnie głowę nieszczęśliwemu, która upadła do rowu wykopanego u stóp szubienicy...

— **Lwy żywcem spalone.** Donoszą z Madrytu: Pogromca zwierząt Anglik Williams przybywając z Bajadoz, miał zamiar dać kilka przedstawień w Madrycie. Klatka ze lwami już przybyła, i widowisko było ogłoszone, gdy w nocy nieszczęśliwe zwierzęta zostały żywcem spalone. Oblano naftą całą klatkę i zapalono a biedne zwierzęta zostały zupełnie zwęglone. Uwięziono dwóch ludzi poszlakowanych o spełnienie barbarzyńskiego czynu.

— **Słynny kosmopolita.** Znany w całym świecie europejskim, margrabia Amorini umarł niedawno w Paryżu mając lat sto trzy. Margrabia podróżował przez całe swoje życie nazywając się „kosmopolitą podszytym nudami". Pamięć miał olbrzymią, a gdy opowiadać zaczął cofając się w przeszłość, można było myśleć że się jest wobec drugiego hrabiego Saint Germain. Znał on wszystkie niemal polityczne i artystyczne wielkości całego stulecia. Znał Napoleona I. rozmawiał z Championnetem; był dumnym że zachęcił „małego Rossiniego" do pierwszych występów; Rossini był jego rodakiem, obaj bowiem rodzili się w Rzymie. Margrabia należał także w Rzymie do zastępu wielbicieli księżnej Albany, i odwiedzał bardzo często salony dawnej królowej Neapolitańskiej, hrabiny de Lipona. Ilekroć zaczęto przy nim jaką rozmowę, potrafił w mięszać się do niej, przytaczając jaką interesującą anegdotę. Zdawało się że przeszły wiek cały wcielił się w tego człowieka czyniąc z niego gadającą encyklopedyę. Był to bardzo uprzejmy i grzeczny człowiek mający nieco śmieszności na wzór księcia brunświckiego. Nosił tak jak ten ostatni, peruki jedwabne koloru kruczego skrzydła, farbowane faworyty, brwi malowane, i nigdy nikt nie był pewny czy i jego wąsy nie pochodziły tak jak i włosy ze składu zręcznego perukarza. Baron de Mareste, człowiek bardzo rozumny, prawie w tym samym wieku co Amorinj, ale noszący swoje lata z całą powagą, mówił mu kiedyś: „Zapewniam się Amorini że temu lat siedmdziesiąt nie byłeś tak młody jak dziś". Amorini przyjmował podobne uwagi z przymusowym uśmiechem, nie lubił bowiem gdy kto sobie żartował z jego stroju i pretensyi do młodości. Będąc Włochem przepadał za Francyą. Mówił nieraz, że może wyżyć miesiąc we Florencyi, ośm dni w Bolonii, dwa tygodnie w Neapolu, ośm dni w Wenecyi i Rzymie, ale Paryż jest jedynem miastem gdzie może mieszkać trzy miesiące z rzędu.

— **Wystawa nieustająca** dzieł sztuki otwarta jest codziennie rano i po południu w lokalnościach pierwszopiętrowych domu pod l. 10 przy ulicy Teatralnej (plac św. Ducha).

Z teatru.

(Rok 1886. Wielki przegląd dramatyczny w 9 odsłonach. Debiut panny Bończa. „Nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło", fraszka sceniczna w 1 odsłonie, przez Stanisława Obertyńskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 1 stycznia 1886 r.)

Dla braku miejsca nie mogliśmy dotychczas zdać sprawy o rozpoczęciu nowego roku na scenie lwowskiej. Spełniając dziś nasz obowiązek, musimy powiedzieć naprzód kilka słów ogólnych o wielkim noworocznym przeglądzie dramatycznym, który dając sposobność do wystąpienia całemu niemal personalowi naszego teatru, był oraz, jak wnosić można, programem repertoaru na przyszłość... Co do tego przypuszczenia, wyznajemy szczerze, radzibyśmy się pomylić, czytając bowiem między wierszami noworocznego afisza, wnosić by można, iż operetka zapanować ma wszechwładnie na scenie naszej. Uważalibyśmy to za błąd wielki i jeszcze większe zapoznanie rzeczywistych potrzeb i wymagań publiczności. Że „Gasparone" zapełnił kilkakrotnie teatr, a „Właściciel Kuźnic" nie zdołał już zwabić tak licznego audytoryum, nie wynika ztąd jeszcze, aby w repertoarze dać stanowczą przewagę Lecocquom i Millöckerom, Straussom i Offenbachom, nad Blizińskim, Bałuckim, Zalewskim; nie wynika ztąd wcale, aby scena nasza miała się stać wyłącznym niemal polem popisu pań Kasprowiczowej i Radwanowej, lub panów Myszkowskiego i Fontany, z widocznem odsunięciem na plan ostatni pani Aszpergerowej lub pani Stachowicz, panów Żelazowskiego, Zboińskiego, Lubicza, Kwiecińskiego i innych.

Że „Gasparone" zapełnił kiikakrotnie teatr, a na komedyi loże i krzesła świeciły pustkami, to może nie dla tego aby operetka miała wyłączny dar przyciągania publiczności, lecz raczej to skutek dziwnego zaniedbania repertoaru komedyi i dramatu.

Pewne zobojętnienie dla teatru i sztuki dramatycznej jest dziś prawie powszechnym objawem. Nie wchodzimy w przyczynę tej obojętności za granicą; to pewna, że u nas dałaby się ona z łatwością przełamać, zręcznym układem repertoaru i zastosowaniem go do słusznych wymagań publiczności, unikaniem jednostajności zgubnej, doborem starannym utworów rodzimych a zasilaniem się tem wszystkiem, co ma rozgłos i uznanie poważnej krytyki za granicą. M[illegible]wiliśmy już o tem obszerniej na tem mi[illegible]scu, zamykając sezon teatralny, w roku [illegible]łym. Dziś nie myślimy powtarzać tych [illegible]dów, zwłaszcza, że jesteśmy z góry przekonani, iż nie wpłynęłyby one i teraz na zmianę dotychczasowego repertoaru, którym zdaje się rządzić stale zasada: jakoś to będzie! Tymczasem jest tak, że publiczność, mając w jednym tygodniu dwa albo trzy operetkowe przedstawienia, jedną operę z panią Aironi i p. Lafontem, jeden koncert muzyki wojskowej, a wreszcie jakąś znaną i do zbytku widzianą już komedyę, oczywiście daje pierwszeństwo operetce a wreszcie nasłuchawszy się „Gasparona" i tańców karnawałowych — przestaje chodzić do teatru.... Weźmy np. repertoar kilku dni ostatnich: po wielkiem przeglądzie dramatycznym, nastąpiło Książątko i Gasparone, dalej Właściciel kuźnic, jutro Traviat , którą ratuje przybyła na występy gościnne znakomita artystka panna Ella Russel — inaczej mielibyśmy „Nietoperza" lub Księżniczkę Trebizondy, z debiutem jakiej nowej panny Vogel itd. itd.

W Krakowie przedstawiono „Teodorę" z wielkiem powodzeniem. Jesteśmy pewni, że i we Lwowie nie mniejszym cieszyłby się sukcesem każdy dramatyczny utwór, przeniesiony rychło z desek pierwszorzędnych teatrów zagranicznych na scenę naszą. Ale przeniesiony rychło — to warunek konieczny. Gdy dramat lub komedya była już wielokrotnie przedstawiana na scenach zagranicznych, gdy krytyka wypowiedziała już swoje o niej ostatnie słowo i zamilkła, wówczas, jeśli utwor nie jest wyjątkowego, nadzwyczajnego znaczenia, nie pora na inscenowanie takiej „premierki". Pierwsze wrażenie, pierwsze zajęcie minęło, a Lwów musiałby być chyba jeszcze pięć razy bardziej oddalony od Europy i Krakowa, aby np. Teodora, przedstawiona we dwa lub trzy lata później niż wszędzie, mogła zwabić wiele publiczności, a zwłaszcza, zwabić na długo. Kto chciał, widział ją gdzieindziej, potężny głos dziennikarskiej reklamy już ucichł a w ten sposób każdy utwór, który mógłby kilkakrotnie zapełnić salę, odnosi u nas zaledwie *un succès d'estime* na jednem, jedynem przedstawieniu. W ogóle, zdaniem naszem, repertoar teatralny układany być winien w ten sposób, aby odpowiadał choć w części przynajmniej wymaganiom tych klas społeczeństwa, które wiedzą co się dzieje po za granicami lwowskich rogatek, czytają sprawozdania i krytyki dzienników zagranicznych, których zatem „Polowanie na zięciów", ani „Właściciel kuźnic", ani nawet „Fedora" zwabić już nie zdoła. W epoce kolei żelaznych, telegrafów i telefonów, wobec tego co nam dzienniki głoszą o Teodorze, Georgecie, o Sapho — wszystko to wygląda tak, jakbyśmy odcięci byli od reszty świata nietylko setkami mil, ale nieprzebytą pustynią, przez którą z największym trudem, pielgrzymi przynoszą nam utwory dramatyczne „przez grzeczność", aby przecież i nas zapoznać raz z tem, o czem w Europie dawno zapomniano...

Nikt nie ma prawa wymagać nadzwyczajnych rzeczy — i my ich zgoła nie wymagamy, a jeżeli zabieramy raz jeszcze głos w sprawie repertoaru dramatu i komedyi, to czynimy to z rzeczywistego zamiłowania dla sztuki dramatycznej, której rozwoju pragniemy, a w własnym interesie teatralnego przedsiębiorstwa, którego dobre chęci i starania uznawaliśmy zawsze. Dziś pragnęlibyśmy zwrócić jego uwagę, że jedynym środkiem zwalczenia obojętności dla teatru, jest zainteresowanie sfer intelligentnych świeżym repertoarem. Od tych sfer zależy wszędzie i zawsze sukces teatru, — tłum, który zapełnia czasem salę teatralną po brzegi, który bije szalone brawa panu Fontanie za kuplety o „jezuickim" systemie wychowania, lub pani German za wachlowanie się kaftanikiem, któremu wszystko jest jedno że przedstawiony utwór przepalony już jest od światła kinkietów, byle dużo było wrzawy i krzyku na scenie, ten tłum nie zapewni powodzenia teatrowi.

Grudzień ubiegły był smutnem potwierdzeniem słów naszych; teatr stale bywał pusty, ale bo też w grudniu oprócz „Doktora Faustyny" nie mieliśmy podobno żadnej premierki; o nowych sztukach Dumasa, Daudeta, Sardou ani mowy nie ma — ów transport „przez grzeczność" jeszcze nie nadszedł! Lepiejby może opłacić „porto", a nawet pokryć koszta przesyłki „eilzugiem"..... Wszak na repertoarze scen takich jak „Comédie française", Odeon, Gymnase, zawieść się chyba trudno, wszak takie nazwiska jak wyżej przytoczonych autorów są dostateczną rękojmią, a wreszcie krytyki Sarceya, Vitu, Gonderaxa, mogą być także poręczeniem, że koszta przesyłki się wrócą.... W każdym razie choćby raz spróbować warto....

Noworoczny przegląd dramatyczny, rozpoczął się uwerturą p. Stan. Niewiadomskiego, którego bliższą ocenę, jak również ocenę duetu z opery „Jadwiga" p. H. Jareckiego, pozostawiamy naszemu muzycznemu sprawozdawcy. Oprócz tych dwóch poważnych produkcyj muzycznych, obejmował ów przegląd, jedna scenę z operetki „Niewiniątko", duet z „Książątka", kuplety p. Fontany z „Opowieści Hoffmana i akt dru-

gi z „Nietoperza". Mieliśmy zatem Straussa, Offenbacha, Millöckera i Lecocqua. Z utworów dramatycznych przedstawiono jedną scenę z Uriela Akosty, jednoaktówkę Gawalewicza, „Bibiński" i nowość - fraszkę sceniczną Stanisława Obertyńskiego p. t. „Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło". Nie trudno orzec, na którą stronę przewaga.

Nie znaczy to wcale, abyśmy nie mieli być zadowoleni grą pełną siły p. Żelazowskiego w Urielu, nie uznawali zalet misternych komedyjek Gawalewicza, lub wreszcie nie łączyli się z zadowoleniem z oklaskami, któremi przyjęto zgrabną fraszkę sceniczną p. Obertyńskiego, ale musimy zaznaczyć, iż to wszystko nie utrzymuje równowagi, że dano wyraźnie pierwszeństwo muzyce operetkowej przed sztuką dramatyczną w przeglądzie, zwanym „Wielkim przeglądem dramatycznym" i noszącym datę roku 1886—datę przyszłości, w której pragnęlibyśmy być świadkami jak najpiękniejszego rozwoju sceny naszej. A rozwój ten, zaiste byłby niewątpliwym w obec sił rzeczywiście niepospolitych, z jakich się składa nasz personal teatralny. Panie Aszpergerowa, Stachowicz, Kwiecińska, Pysznikówna, panowie Żelazowski, Frenkel, Zboiński, Kwieciński, Wojdałowicz, że nie wymieniamy już innych pożytecznych i utalentowanych artystów, to siły, których każda pierwszorzędna scena, pozazdrościćby nam mogła, a za ich współdziałaniem, dzięki ich zawsze sumiennej, gorliwej i inteligentnej pracy, moglibyśmy rychło widzieć na scenie naszej to wszystko, czemu przyklaskuje w tej chwili cała europejska publiczność, co znajduje uznanie poważnej i sumiennej krytyki. I mamy nadzieję, że tak się stanie, że w dobrem zrozumieniu własnego interesu, dyrekcya teatru ożywi odpowiednio repertoar dramatu i komedyi, dając tym sposobem i artystom odpowiednie pole do zużytkowania bogatych zasobów sił i talentu.

Siły te pomnożone zostały — nie wahamy się tego od razu powiedzieć — bardzo cennym nabytkiem. W komedyjce Gawalewicza „Bibiński", wystąpiła po raz pierwszy, w roli Maryi, panna Bończa, młodziutka, onieśmielona, ale już od pierwszej chwili zdradzająca to wszystko, co w przyszłości — niedalekiej nawet przyszłości — może z niej uczynić nieposlednią artystkę. Szczęśliwe warunki zewnętrzne, inteligentne pojęcie roli, a pomimo widocznej tremy, wdzięczna swoboda i dystynkcya ruchów — oto zalety. Pewna natomiast ostrość w głosie a chwilami przytłumienie intonacyi, nie zawsze właściwej, może skutkiem tremy, wskazują na konieczność usilnej pracy nad wyrobieniem głosu, który wydał się nam nadto nieco nienaturalnym, jakby umyślnie przygotowanym dla sceny. Nieszczęsna maniera mówienia na scenie zupełnie inaczej, jak się mówi w domu i w życiu codziennem, dotyka czasem i początkujących artystów, zapatrujących się zwykle ślepo na przykład starszych. Otóż w tym względzie panna Bończa może znaleźć wzór znakomity — niech się zechce tylko wsłuchać, w jaki sposób mówi na scenie pani Aszpergerowa. Innych wzorów sumiennie nie moglibyśmy jej zalecić.

Fraszka sceniczna p. Obertyńskiego, p. t. „Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło", wyszła na dobre autorowi i publiczności. Audytoryum się bawiło, autor zaś zbierał oklaski i wyznajemy szczerze, zasłużone. Napisana bez pretensyi do wielkich efektów, w treści i układzie pełna prostoty, komedyjka ta odznacza się przedewszystkiem żywością akcyi i niewymuszonym, naturalnym humorem, czem też uzyskała powodzenie. Treść jej bardzo krótka. Pan Gucki, młody mężulek nie młodej wdowy, bawi się wybornie za domem i z zabawy tej wraca podchmielony, a wśród reminiscencyj wesołych zasypia na kanapie. W tejże chwili, nie widząc go, wchodzi do pokoju młodziutka siostrzenica pani Guckiej, którą tu prowadzi chęć zabrania ukradkiem z biblioteki pewnych powieści francuskich, których lektura jest jej wzbronioną. W poszukiwaniu tem zbliża się do zbrojowni i zaczyna oglądać strzelbę, bierze ją do ręki, strzelba wypala a przerażona dzieweczka pada zemdloną. Na odgłos wystrzału przybiega ciotka, a widząc męża leżącego nieruchomo na kanapie i siostrzenicę zemdloną na ziemi, przypuszcza od razu straszliwy dramat, którego treścią występna miłość, a końcem zbrodnia.... Zbiegają się też ciekawe sąsiadki, przybiega lekarz — rzecz pomału się wyjaśnia, ale żądło zazdrości raz utkwiwszy w sercu pani Guckiej, staje się powodem, iż aby oddalić niebezpieczeństwo od męża, wydaje siostrzenicę za mąż, według jej woli, czemu się pierwej sprzeciwiała. Z tychże samych mniej więcej powodów kojarzy inną jeszcze parę, pokojówkę z lokajem, lecz za to męża skazuje na dozgonną deportacyę do swoich apartamentów. Skrzywiony mężulek twierdzi, że wesoła zabawa skończyła się smutno, że dobre na złe wyszło; innego wszakże zdania są obie zakochane pary, które powtarzają chórem przysłowie: Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło!

Fraszka ta odegrana była wyśmienicie; zwłaszcza pan Lubicz jako wesoły małżonek i panna Pysznik w roli młodziutkiej siostrzenicy zasłużyli na oklaski. Premierkę tę zatem zapisujemy na rachunek nowego roku w rubryce — aktywów. Obyż to był mały początek wielkich sukcesów! ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 5 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2633 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 812, węgierskich 570, niemieckich 1251. Ogólny przypęd był o 126 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 26 sztuk mniej. Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się tylko o 2 złr. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 49 złr. do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 58 złr., niektóre partye osiągnęły wyjątkowo 60 zł; węgierskie po 51 do 57 złr., najprzedniejsze po 58 do 61 złr., niemieckie po 52 do 60 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz Rudolf, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, W. książę Toskany i książę Leopold Bawarski udali się przedwczoraj po południu na łowy do Neubergu w Styryi. Powrót do Wiednia został naznaczonym na dzień dzisiejszy.

Z powodu uroczystości jubileuszowej cesarza Wilhelma, jako króla Prus, odbył się przedwczoraj w pałacu ambasady niemieckiej w Wiedniu obiad galowy, na którym byli pomiędzy innymi p. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, wspólny Minister skarbu Kallay, liczni dygnitarze dworscy i posłowie saski, bawarski i wirtemberski.

Pester Lloyd pisze na czele najnowszego numeru: Według relacyj jakie odbieramy z Wiednia sprawa karabinów repetierowych weszła już w stadyum rokujące ostateczne jej załatwienie. Model karabinu, skonstruowany przez starszego inżyniera kolei północnej cesarza Ferdynanda p. Mannlichera, ma wszelkie widoki, iż zostanie przyjętym dla uzbrojenia c. k. armii i obrony krajowej. Ponieważ w kołach decydujących z łatwo zrozumiałych powodów zachowują w jak największej tajemnicy szczegóły konstrukcyi tego nowego i jak zapewniają niedoścignionego systemu karabinowego, przeto zmuszeni jesteśmy ograniczyć się na zanotowaniu samego faktu a wstrzymać się od podawania wszelkich szczegółów. Koszta pojedynczego karabinu wraz z odpowiednim zapasem amunicyi obliczono podobno na 50 złr. Rozumie się samo przez się, iż przeprowadzenie uzbrojenia nową bronią zostanie rozłożonem na szereg lat; najpierw zostałyby w nią zaopatrzone bataliony strzelców.

Doniesienia z Belgradu zapewniają, że król Milan i jego ministrowie zdecydowani sa oprzeć się jak najenergiczniej wszelkiemu żądaniu odszkodowania wojennego, bez względu, czy kwestyę tę, podniosłaby Bułgarya lub W. Porta. Podobno żadne z Mocarstw nie ma zamiaru popierania ewentualnej pretensyi odszkodowania wojennego, a nawet lord Salisbury, który pomiędzy wszystkimi europejskimi mężami stanu najprzychylniej jest usposobionym dla Bułgaryi, nie zajął w kwestyi odszkodowania nieprzyjaznego wobec Serbii stanowiska, a z oświadczenia, jakie dał niedawno posłowi serbskiemu w Londynie, należy wnioskować, iż Anglia będzie doradzać rządowi bułgarskiemu i W.Porcie, aby nie opierały się przy żądaniu, na które Serbia prawdopodobnie nie zgodziłaby się w żadnym razie. Do *Pester Lloyda* donoszą, iż zresztą sam książę Aleksander nie przykłada wielkiej wartości do odszkodowania wojennego, gdyż cała jego uwaga zwrócona jest głównie na zrealizowanie projektu unii, i w tem upatruje cenę swoich zwycięztw, a nie w odszkodowaniu, czy to pieniężnem, czy pod formą nabytków terytoryalnych. Ostatniemi czasy pojawiła się pogłoska, iż inicyatywa w tej mierze ma być pozostawioną rządowi rossyjskiemu, i że od niego mają wyjść odnośne wnioski; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Według *Matin* jeden z bliższych przyjaciół p. Freycineta upoważniony został do oświadczenia, że minister spraw zagranicznych nie życzy sobie wprawdzie obejmować przewodnictwa w gabinecie, ale gotów jest w przyszłym gabinecie zatrzymać nadal tekę zagraniczną. Freycinet jest wszakże przeciwnikiem oddawania spraw kolonialnych pod kontrolę jego departamentu, zgodziłby się chyba na to, ażeby ministerstwo spraw zagranicznych wykonywało władzę opiekuńczą nad Tunisem, Tonkinem, Anamem Kambodzą i Madagaskarem, gdy bowiem kraje te zostają w stosunku tylko takim do Francyi, że uznają jej zwierzchnictwo, więc nie można ich uważać za właściwe kolonie, lecz jako kraje zagraniczne.

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że uroczystości Nowego roku w Paryżu nie można tym razem porównać z dawnemi, choćby z przed kilku lat tego rodzaju obchodami tradycyjnemi. Bulwary i ulice główne roiły się wprawdzie tłumami ludu do północy, ale nie było objawów dawnej radości, gdy wybiła godzina dwunasta i gdy witano Rok nowy. Tylko w częściach zamieszkanych przez studentów było więcej nieco ruchu i życia, ale i tam brakło dawnych objawów radości

Journal des Débats podaje w korespondencyi z Londynu alarmującą Francuzów wiadomość, że w tych dniach udaje się trzech reprezentantów finansowych i przemysłowych syndykatów z Niemiec do Chin, w celu rozpoczęcia rokowań o 35-milionową pożyczkę dla Chin, która ma być użytą na uzbrojenia i budowę kolei. Niemieckich przedsiębiorców popierać ma jeden z pierwszorzędnych domów finansowych Anglii.

Do charakterystyki stosunków agraryjnych w Irlandyi, podaje *Times* pismo p. Trench, który pisze: „Własność gruntowa większych posiadaczy w Irlandyi, wymyka się coraz widoczniej z ich ręki, powolnie, ale ciągle przechodzi ona w ręce dzierżawców, którzy stopniowo urządzaja skuteczne zmowy przeciw uiszczaniu czynszów dzierżawnych. W tej chwili potrzeba 22 policyantów do strzeżenia zamku lorda Kenmare w Killarney, a prócz tego znajduje się wiele mniejszych zamków pod strażą władzy bezpieczeństwa. Nadto bardzo wiele folwarków, chat i domów dzierżawców musi być strzeżonych przed napadami i zamachami dynamitowemi. W samem hrabstwie Kerry wydaje obecnie rząd 10.000 funtów rocznie za obronę właścicieli ziemskich, dzierżawców, chat robotniczych i bydła. Położenie jest nie do zniesienia. Jeżeli z końcem roku przeszłego trudno było odebrać przypadające tenuty dzierżawne, to z początkiem roku 1886 okazuje się to poprostu niepodobieństwem. Obecny plan niedopuszczania zbrodni w ten sposób, że na rogu każdego domu czuwa policyant, jest tymczasowem zażegnaniem niebezpieczeństwa, ale środek ten nie jest odpowiedni i nie dowodzi siły rządu."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rada państwa zbierze się ponownie dnia 26 b. m

Wczoraj przybyli tutaj ministrowie węgierscy celem prowadzenia dalej rokowań w sprawie austro-węgierskiej ugody.

Zmarł tu wczoraj szef sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej Weinmeister, licząc lat 54.

Wszyscy rekruci odstawiani co roku w liczbie 93.000 pod chorągwie, mają być poddani ponownemu szczepieniu ospy. Wykonanie tego zarządzenia zostanie poruczonem dr. Heinrichowi.

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel pryw.*) Hr. Taaffe jest już zupełnie zdrów; w niedzielę wyjeżdżał i składał wizyty.

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, iż poruszono sprawę zebrania się na nowo konferencyi w Konstantynopolu, na której mają być obmyślone zarządzenia dla uspokojenia Grecyi.

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, iż pomiędzy Bułgaryą i Serbią zaszły z powodu kwestyi wymiany jeńców nieporozumienia. Serbia żąda, aby Bułgarya zwróciła koszta utrzymania tych jeńców, którzy po wzajemnem obliczeniu stanowią nadwyżkę na niekorzyść księstwa. Bułgarya jednakże nie chce przychylić się do tego żądania, twierdząc, iż większość jeńców składa się nie z żołnierzy bułgarskich, lecz z włościan okolic nadgranicznych.

Letowice, (Na Morawie) 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Uwięziono tu kilku robotników z fabryki Fabera poszlakowanych o socyalistyczną agitacyę.

Warszawa, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Według *Kuryera Warszawskiego* zamierza rząd rossyjski przystąpić do budowy strategicznej kolei z Brześcia litewskiego do Małkinie i Siedlec. Na ten cel miano już wstawić do budżetu na r. 1886 *kwotę 6 milionów rubli.*

Berlin, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Doniesienie o zamierzonej powszechnej amnestyi, jest bezpodstawne; pewną tylko liczbę więźniów uwolniono.

Paryż, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Freycinet miał zgodzić się ostatecznie na misyę złożenia nowego gabinetu. Omówiony pomiędz[illegible] a prezydentem Grévym p[illegible] obejmuje następujące punk[illegible]lowanie gospodarstwa p[illegible]go, obniżenie kosztów na [illegible] kolonizacyjne, wydalenie ur[illegible]dników nieprzyjaźnie usposobio[illegible] dla republiki, reformy na polu rolnictwa, przemysłu i handlu, wzmocnienie pokojowych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami, wreszcie energiczny opór przeciw tym wszystkim zabiegom, któreby usiłowały nakłonić rząd do jednostronnych politycznych czynności.

Słychać, iż prezydent Grévy przygotowuje orędzie do obu Izb, w którym położy na to nacisk, iż wynik ostatnich wyborów parlamentarnych nie skompromitował położenia republiki.

Rzym, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż generał Pozzolini wyjedzie dnia 12 b. m. z Massoua do Abisynii celem zaproponowania królowi abisyńskiemu Janowi zawarcia traktatu przyjaźni z Włochami.

Belgrad, 5 stycznia. Król Milan przybył tu wczoraj po południu i został powitany na dworcu kolejowym przez królowę, ministrów, reprezentacye gininy, naczelników władz i ogromne tłumy publiczności. Na lojalne przemówienie burmistrza król podziękował ludności za okazaną ofiarność i wyraził nadzieję, że w obecnym także czasie okaże ona wytrwałość, ofiarność i roztropność, aby powaga i interesa Serbii mogły być zabezpieczone należycie. Mowa królewska została przyjęta pełnemi zapału okrzykami. Miasto było przystrojone uroczyście na przyjęcie króla. Wraz z królem przybył także gen. Horvatowic.

Ateny, 5go stycznia. Minister spraw zagranicznych Delyanis wystosował pod dniem 31 grudnia okólnik do przedstawicieli Grecyi za granicą; w którym wskazując na lojalne i zgodne z radami Mocarstw zachowanie się Grecyi, oświadcza, iż rząd uznaje za swój obowiązek donieść Mocarstwom o niebezpiecznej sytuacyi na północnej granicy państwa, wyrażając zarazem nadzieję, iż Mocarstwa przy uregulowaniu kwestyi wschodniej wezmą pod rozwagę żywotne interesa Grecyi i helenizmu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 stycznia 1886 godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 31·50, Węg. akcyi kredyt. 305 25, Akcye anglo-austr. 104 25, Akcye banku Union 78 50, Akcye kolei Karola Ludwika 220·50, Akcye kolei północnej 228·50, Akcye kolei południowej 132·75 Akcye kolei Alföld 185·50 Akcye kolei Elżbiety 266·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·75. Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta , Węgierskie obligacye państw. w złocie 78·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy 123.70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100·90, Akcye banku związkowego 106 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej , Rubel papierowy 1·24.— Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 4 stycznia 1886 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 298 —, Anglo Austr. —·— Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 218·20, Południowa —·—, Renta papierowa 83 72, Galic. listy zastawne 102 25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor 10·00 Rubel papierowy —·—. Usposobienie

Wiedeń, 5 stycznia 1886 r., godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 297·30, Anglo Austr. —·—, Unionbank 78 —, Kolej Karola Ludwika 219.25 Południowa 132·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 10.00 50, Rubel papierowy 1.24·25, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 34·75 do 35·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7 87 do 7·89 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień—maj 152·75 do żyto —·— m., spirytus olej 39.10, rzepakowy olej — m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47 10, olei rzepakowy —·— fr., spirytus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies , spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia: Pszenica

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 stycznia 1886.

	płacą walutą zł.	płacą ct.	żądają austr. zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 prc. w. a.	90	55	91	55
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	87	40	88	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	—	104	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	87	5	97
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	60	62	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 2 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	83.85	84.—
luty-sierpień	83.85	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.05	84.25
kwiecień październik	84.05	84.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.30	139.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.50	101.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	110.80	111.—
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.25	104.—
Węgier	103.25	104.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.40	301.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	471.—	472.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.25	242.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2300	2310
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.50	222.—
Lwow.-Czern. kol. po 200 zł. wa. war.	226.50	227.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	267.25	267.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.75	133.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.	100.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.—	103. —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.50	99.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100. –	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90.	100·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43 50	44.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 50	8.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19. –	19.50
Salma po 40 zł, m. k.	57.—	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26 —	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	29.75
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 10	126.60
Paryż za 100 fr.	49.97.50	50.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5..98—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.—.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91,50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 4 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	75
„ „ „ w srebrze	84	05
Renta w złocie	111	35
5 prc. austr. renta marcowa	100	95
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
„ „ kredytowego	299	90
Londyn	126	20
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8401. (8567 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana od Anny Artyniak w kwocie 17 złr. w. a. się należącej, odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności pod l. k. 26/34 w Podolcach wykazem hip. 34 księgi gruntowej gminy Podolce objętej, na trzech terminach dnia 10 lut go, dnia 10 marca i dnia 28 kwietnia 1886, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu

Cena wywołania w kwocie 69 zł. w.a

Wadyum zaś 10 prc ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Alensandra Strockiego.

Komarno, d. 9 października 1885.

Licytacye.

L. 6271. (8535 2—3)

C. k. sąd obodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Frieda w kwocie 1000 zł. w. a. z pn, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 227 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI pag 177 n. 10 haer. Izaaka Herscha Nagelberga własnej, w jednym terminie na dniu 15 lutego 1886 o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 1701 zł. 35 ct. w. a.

Wadyum zaś 87 złr. 7 ct. w. a.

Rzeczona połowa realności zostanie na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 12 maja 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny nie mogła być doręczoną do rąk kuratora w osobie adta. dr. Gottlieba, ze substytucyą p. adw. dr. Madejskiego, ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, 5 grudnia 1885.

L. 6510. (8306 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 1 lutego 1886, 1 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 141. według wyk. hip. 342 gminy katastralnej Andrychów masy spadkowej Karola Kocemby własnej, na rzecz Juliusza Israelego pto 39 złr. 69 ct. w. a z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Andrzeja Marka w Wadowicach.

Andrychów, 31 października 1885.

L. 18621. (30 2—3)

W celu wydzierżawieni hurtownej sprzedaży tytonu w Żurawnie, z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. nadół, rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i poświadczenie dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 14 stycznia 1886 do 12 godziny w południe do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w czasie od 1 października 1884 do końca wrześ. 1885
co do tytoniu 21753 zł. 46 ct.
co do marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankiet. wekslowych 3589 „ 65 „
Razem 25343 zł. 11 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 21 grudnia 188.

L. 12466. (8539 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 10 lutego, 11 Marca 1886, tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 228, według wykazu hip 281 gminy Podkamień Piotra Kubickiego i Tomasza Stali własnej, na rzecz Martyny Fangor pto. 2300 złr.

Cena wywołania 3054 złr.

Wadyum 305 złr. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Lipinera.

W razie nieudałej tprzedaży na powyższzch terminach wyznacze się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 11 marca 1886, o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 3 grudnia 1885.

L. 14141. (8135 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Stanisławowie, w kwocie 68 złr. 35 ct, 68 złr. 43 ct., 68 złr. 52 ct, 68 zł. 60 ct., 1580 złr. 39 ct. w. a. z pn., sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność wedle Dom. VIII pag. 125 n. 1 haer. dłuż. Frydr. Tchurznickiego własnę, w Tyśmienicy położoną, na 3780 złr. oszacowaną terminie dnia 13 lutego 1886 w tut. sądzie o godz. 10 rano, z tem ze przy tym terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3780 złr., zaś wadyum 189 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła utanawia się p. Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy.

Wyciąg hipoteczny prot kół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 14 grudnia 1885.

L. 4638. (8644 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 9 rat po 6 złr. i resztującej sumy 16 złr. 92 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 111 subr. 55 w Iwli Augustyna i Agnieszki Paszudów, ciała tabularnego niestanowiącej 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k sąd powiatowy.

Dukla, dnia 11 listopada 1885

L. 14225. (8643 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 marca 1886, 16 kwietnia 1886 i 14 maja 1886, o godzinie 10 przed popudniem, odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 139 w Skocinie położonej, wedle wyk. hip. 120 B. p. 2 gminy katastralnej Słocina, Zofii ze Scotnickich Kruczkowskiej własnej, na rzecz Saula Schiffa o 74 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 462 złr 50 ct. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 47 złr. w. a.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze tutejszej

Rzeszów, 30 listopada 1885.

L. 9152. (8776 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galicyjsk. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie pko Jędrzejowi, Antoniemu, Franciszkowi i Wojciechowi Motykowi, oraz masie spadkowej Teodora Motyki pto 600 zł. przedsięweźmie dnia 1 lutego 2 marca i 5 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 70 ks. gr. Wolica tugowa objętej, powyż nadmienionych dłużników własnej.

Cena wywołania 1440 zł.

Wadyum 144 zł

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1886 o 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 1go sierpnia 1885 do hipoteki weszli ustanowiono p. dr. Strzelbickiego c. k. notaryusza w Ropczycach

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Rypczyce, 13 października 1885.

L. 8579. (8675 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż w dniach 3 lutego, 8 marca i 15 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaz części przedniej połowy realności nr. 76 w Rymanowie położonej, małżonków Abrahama i Mali Kanarfoglów własnej, wedle dom. tom. III. pag. 78 nr XIII. haer. na ich imię zapisanej, celem przymusowego ściągnięcia na rzecz Ryfki Jakóbowicz kwoty 680 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 2806 zł. 50 ct. aw.

Zakład zaś 10 prc.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Rymanów, 26 listopada 1885.

L. 29576. (8634 2—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości towarzystwa rękodzielników i przemysłowców w Krakowie w kwocie 116 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 lutego i 8 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya jednej czwartej części realności lk. 46 dz. III. w Krakowie położonej, Jakóba Zygmuntowicza własnej.

Cena wywołania 1130 zł. 57½ ct.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Koy z substytucyą adw. dr. Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków, 20 listopada 1885.

L. 2535. (8544 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Hersza Prostaka przeciw Michałowi Zariuczukowi pto 200 zł. w. a. na dniach 1 lutego, drugi na 8 marca, a trzeci 29 marca 1886 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Michała Zariuczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod nr. 235 rep. 511 w Komarnie powiatu politycznego Husiatyn położonej na 500 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł.

Zabłotów, 28 maja 1884.

L. 4426. (8521 2—3)

W dniach 8 lutego, 8 marca, 5 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 132 księgi gruntowej gminy Bieliniec objętej, a Piotra Członki własnej, na rzecz Wiktoryi Dubil celem zaspokojenia sumy 98 zł. 40 ct. i 120 zł. aw z pn.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1865 zł. w. a.

Wadyum zaś kwotę 186 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, 14 listopada 1885.

L. 10506. (8563 2—3)

W dniach 5 lutego 1886, 11go marca 1886 i 12 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 158 zł. aw. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 30 w Trzebini, małoletnich Rozalii, Franciszka, Zofii, Aleksandry, Jana, Mikołaja Pstruchów oraz Grzegorza Rejdycha i Maryanny Rejdy howej własnej.

Cena wywołania 700 zł

Wadyum 70 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 13618. (8777 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Harasyma Stachowicza w ilości 77 zł. przymusowy jawny przetarg należących do dłużnika Kiryły Niezaja parc. gr. 396, 397 objętych wyk. hipotecznym dla Dobraczyna na 700 zł. ocenionej realności.

Poręczne 30 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 18 października 1885.

L. 9831. (8570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w sprawie Abrahama Dawida Ernsta i Chaima Szmila Leider przeciw Petrowi i Paraszce Nekicforuk pto 50 zł. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie, pow. Śniatyn. pod l. 407, ciało tabularne nie stanowiącej na 250 zł. oszacowanej, w dniach 1 lutego 1885, 26 lutego 1886 i 22 marca 1886 w sądzie o godz. 10 przed poł. odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 19 grudnia 1885.

L. 5594. (8526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 97 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 190 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego Dom. Tom. I pag. 136, 2 haer dłużnika Salamona Salzera vel Platzera własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 5go listopada 1884 l 8194 bliżej opisanej i na 804 złr. aw. ocenionej, na rzecz Ryfki Ohrenstein pod następującemi warunkami odbyć się mająca.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 1 lutego 1886, dnia 5 marca 1886 i dnia 5 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 804 zł. w. a.

3 Wadyum wynosi 80 zł. a. w.

4. Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Elżbiety Paffau, tudzież dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k notaryusza Antoniego Grossa w Zaleszczykach.

5. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 4 sierpnia 1885.

L. 10394. (8565 2—3)

Celem zaspokojenia należytości 207 zł. 92 ct. wa. zpn. funduszowi ubogich chrześcian w Chrzanowie od Jakóba, Piotra i Marcina Oczkowskich przypadającej, odbędzie się publiczna sprzedaż $^3/_8$ części realności pod lwh. 366 w Chrzanowie położonej na dniu 4 lutego 1886 o godzinie 10 rano w sądzie na którym takowe nawet niżej ceny szacunkowej (225 zł. 25 ct aw.) za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum 23 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 9 października 1885.

L. 13183. (8469 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia wszystkich chęć kupna mających, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 5 września 1885 l. 43022, na rzecz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 383 złr 40 ct. i 383 złr. 40 ct. z pn. i kosztów 23 złr. 60 ct., publiczna przymuszowa sprzedaż realności pod l. 8 m. Stanisławowa położonej, wykazem hip. 1235 objętej, obecnie Adolfa Kindlera własnej, w dwóch terminach 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie z tem, że przy takowych realność ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 18000 złr.

Wadyum 1800 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego; galic. akc. Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku.

Resztę warunków licytacyjnych — wyciąg hipoteczny i szacunkowy w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzy po 26 sierpnia 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do ksiąg tabularnych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze z jakichkolwiekbądź powodów doręczone być nie mogły, na ręce kuratora dr. Eliasza Fischlera z zastępstwem dr. Michała Fischlera i edyktem niniejszym

Stanisławów, 31 października 1885.

L. 6844. (8213 3—3)

W dniach 5 lutego, 5 marca i 6 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. kons. 81 w Krzemienicy położona lwh. 61 objęta Wojciecha Peszka własna, na zaspokojenie sumy 400 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1534 zł.

Wadyum 153 zł.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 31 lipca 1885.

L. 7802. (8480 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr w. a. z pn., po strąceniu 120 złr. w. a., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 242 w Chodorowie położonej, dłużnika Wolfa Mischel własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz masy spadkowej po Salomonie Czaczkesie dnia 12 lutego 1886 o 10 godzinie rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 2365 złr. 80 ct. w. a., za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie i że wadyum wynosi 118 złr. 29 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 30 października 1885.

L. 7451. (8522 1—3)

Dnia 22 lutego 1886, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tut. sądzie, przymusowa sprzedaż za jakąbądź cenę całej realności pod lwk. 6 ktiągi gruntowej gminy Borki objętej a dłużnika Jana Sarzyniaka własnej, celem zaspokojenia należytości Itty Knopf w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 715 zł. w. a.

Wadyum 71 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 27 listopada 1885.

L. 8049. (8545 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Jakuba Tauua, przeciw Jerzemu i Emilii Klier pto. 650 złr. w. a. z pn., ogłasza przymusową licytacyą realności dłużnika w Zabłotowie powiatu poltycznego Śniatyn pod l. k. 342 ciała tabularnego niestanowiącej, na 1500 złr. oszacowanej w dniach 26 lutego, 29 marca i 12 Kwietnia 1886, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem, odbyć się mającą, a to w pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 150 złr. w. a.

Z c. k sądu powiatowego.

Zabłotów, 31 października 1885.

L. 23219. (24 1—3)

Dnia 19 stycznia 1886, dnia 22 lutego 1886 i dnia 22 marca 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31/163 w Gajach niżnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przeciw Ilkowi Skoropad i Pawłowi Skoropad gospodarzom w Gajach wyżnych pto 82 złr. 50 ct. i 58 złr. 93 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 220 złr.

Wadyum 22 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 18 października 1885.

M. 23218. (23 1—3)

Dnia 19 stycznia 1886, dnia 22 lutego 1886 i dnia 22 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 106/77 w Gajach niżnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przeciw Marcinowi Szczudło gospodarzowi w Gajach niżnych pto 308 złr. 26 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr.

Wadyum 42 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, mianowany został p. adwokat dr. Popławski kuratoram.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 18 października 1885.

L. 6022. (8280 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniu 10 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusową publiczną sprzedaż realności Mikołaja Marmury pod l. k. 110 w Miżyńcu położenej w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 25 złr.

Realność ta zostanie na tym terminie także i niżej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź ceną sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowicze, 25 listopada 1884.

L. 5688. (8443 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 1 lutego 1886 i 8 marca 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem, egzekucyjną sprzedaż posiadłości pod lwh. 691 w Chrzanowie do Stanisława Bulińskiego, tudzież posiadłości pod lwh. 1029 w Chrzanowie do Stanisława Bulińskiego i nieobiętej masy spadkowej ś. p. Anny Bulińskiej należących, na zaspokojenie pretensyi Siny Gross w kwocie 206 zł. 35 ct.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 140 złr.

Wadyum 14 złr. a drugiej realności 225 złr., wadyum 23 złr.

Wykazy hipoteczne protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Chrzanów. dnia 24 lipca 1885.

L. 4592. (8695 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Złudesy Nechemie w sumie 109 złr. w. a. z pn., przedsięweźmie w trzech terminach a to: w dniach 18 marca 1886, 15 kwietnia 1886 i 13 mája 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w budynku c. k. sądu powiatowego, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności miejskiej pod nr. k. 65 w Brzostku płożonej, dłużników Jakóba i Estery Pancerów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na sumę 420 złr. w. a. na pierwszych dwóch terminach sprzeda się realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono dr. Midowicza notaryusza w Brzostku.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Brzostek, 10 listopada 1885

L 10210. (8700 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek uchwały c k. sądu kraj. we Wiedniu z 21 października 1884 do l 73894, przedsięwzięta zostanie, w celu ściągnięcia kwoty 523 fr 17 ctm, 1171 fr. 88 ctm., 1171 fr. 88 ctm., 32687 fr. 83 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż tabularnych dóbr Cuculin w powiecie kołomyjskim położonych, wedle wyk hip. tut. sądu l. 90 do p. Anny Pakosz należących w trzech terminach a to: 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1886, każdym razem o 10 godz. zrana w B. IX tego sądu, że dobra te przy pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania 33000 złr. w. a., będącej oraz ceną szacunkową, przy trzecim terminie zaś nie poniżej kwoty 23000 zł. w. a. zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej ma złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczona, lub którzyby później prawo hipoteki na tych dobrach nabyli, kurator w osobie dr. Zakrzewskiego został ustanowiony, wreszcie że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, 5 listopada 1885.

L. 8538. (8745 3—3)

W dniach 26 stycznia, 23 lutego, 22 marca 1886, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. k. 164 w Ozomli Abrahama Wintera bez ciała tabularnego na zaspokojenie pretensyi Chaima Bensiona Stolzberg, Noego Beer i Lejzora Storcha 181 złr. w. a., a to przy pierwszym terminie za cenę wywołania, oraz szacunkową 575 złr. lub wyżej, przy trzecim poniżej ceny tejże, lecz nie niżej sumy zaległych podatków i egzekwowanej pretensyi.

Wadyum wynosi 57 złr. 50 ct

Akt zastawniczego opisania i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 19 listopada 1885.

L. 12719. (8160 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 680 zł. zpn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 4 lutego, 4 marca i 8go kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Jakóba i Katarzyny Kimlerów własnej, pod l. 27 w Majkowicach, w powiecie bocheńskim położonej l. w. h. 27 objętej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. a. w., wadyum 200 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Komar.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym registraturze sądowej przejrzeć.

Bochnia, dnia 12 listopada 1885.

L. 6672. (8652 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 stycznia, 26 lutego i 29 marca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 lwh. 17 w Bęczarce położonej, dłużnika Kazimierza Ciaputy własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum wynosi 75 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków praejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 13 listopada 1885.

L. 6640. (8654 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 27 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29 marca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 lwh. 58 w Bęczarce położonej, dłużników Franciszka i Magdaleny małżonków Suków własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 26 października 1885.

L. 8739. (8214 3—3)

W dniach 1 lutego, 2 marca i 2 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nr 79 w Krzemienicy położona l. wyk. hip. 51 objęta a dłużnika Walentego Dziedzica własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 400 zł

Cena szacunkowa wynosi 2310 zł., wadyum 231 zł.

Akt oszacowania, (wypis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 22 września 1885.

L. 12307. (8770 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 174 gminy Wysocko objętej, jakoteż 30/120 części wykazu hip. 79 i 10/20 części wykazu 80 gminy Wysocko Maksyma Pyluka własnej celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi małoletniej Hanki Pyluk w kwo ie 193 zł. 71 ct. wa zpn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1886 i 4 lutego 1886 każdym razem o 10 godzinie zrana w biurze nr. 2 w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny szacunkowej 414 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania w registraturze.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adwokat Dr. Orstein

Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 lutego 1886, 4 godzina po południu w biurze nr. 2

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 20 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14130. (8467 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Chaima Leibę Spitza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu i innym Karol Bielawski pozew wytoczył, na co uchwała z dnia dzisiejszego l. 14130, termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie p. adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu z zastępstwem p. adw. dr. Mendrochowitza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl. 11 listopada 1885.

L. 18704. (8432 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Franciszka Bielińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że tarnowska kasa oszczędności wniosła przeciw niemu i innym pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 243 złr., że dla niego w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Steca i wzywa go, aby temuż kuratorowi dostarczył środki obrony, lub wymienił innego pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie dnia 10 grudnia 1885.

L. 1608. (8737 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej dnia 22 lutego 1886 o 8mej godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców: Antoniego Dydyszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappego i Frydeyka Kunceka.

Sambor, 27 grudnia 1885.

L. 14570 (8385 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Mikołaja Kropelnickiego, że przeciw niemu zostało na pozew z dnia 13 października 1885 do l. 14570, małżonków Teofila i Antoniny Brydzińskich, o wykreślenie prawa zastawu wpisanego na karcie C. poz. 1 wykazu hip. l 873 gminy Stanisławów dla sumy 50 dukatów holl. i 450 złr wa.. wdrożone postępowanie pisemne.

Gdy pozwany ks. Mikołaj Kropelnicki z życia i miejsca pobytu jest niewiadomem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Zachariasiewicza z substytucyą adwokata dr. Buczyńskiego, któremu też doręczono pozew wspomniany.

Wzywa się zatem nieobecnego ks. Mikołaja Kropelnickiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył do swej obrony służących środków lub innego zastępcę obrał, inaczej sam sobie przypisze następstwa z zaniedbania wynikłe.

Stanisławów, 17 października 1885.

L. 35209. (8706 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 stycznia 1886 będzie zaprowadzona wymiana przekazów między Austryą-Węgrami a Norwegią, a z dniem 15 stycznia 1886 z Egiptem. Do przyjęcia a względnie wypłaty przekazów będą w powyższych terminach upoważnione wszystkie urzędy pocztowe dolnego środkowego i górnego Egiptu włącznie z Suakimem nad Czerwonem morzem, w kierunku atoli z Norwegii będą do tego upoważnione wyłącznie następujące urzędy pocztowe:

Aalesund, Alten. Arendal, Bergen, Bodö, Brevig, Christiania, Christianssand S., Christianssund N., Drammen, Dröbak, Egersund, Farsund, Flekkefjord. Frederikshald, Frederikstad, Fredriksvoern, Gjörig, Grimstad, Hamar, Hammerfest, Haugesund, Holmestrand, Horten, Hönefos, Kongsberg, Kongsvinger, Kragerö, Langesund, Laurvig, Levanger, Lillehammer, Lillesand, Mandal, Molde, Mosz, Namsos, Porsgrund, Risver, Röraas. Sandefjord, Sarpsborg, Skien, Stavanger, Stenkjoer, Svelvig, Svolvar, Throndhjem, Tromsö, Tedestrand, Tönsberg, Vadsö, Vardö

Kwota pojedyńczego przekazu nie może przewyższać 200 zł. a. w. Należytość aż do 20 zł. włącznie wynosić będzie 20 ct., a za każde dalsze 10 zł. lub część tychże 10 ct. więcej.

Na przekazy do Norwegii i Egiptu należy używać blankietów przekazowych międzynarodowych, a kupon tychże może być użyty przesłania prywatnych wiadomości.

Przekazom do Egiptu i odwrotnie może być dodanym rewers zwotny (Avis de payement) za dopłatą 10 centów.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 26 grudnia 1885.

3l 35209. (8706 3—3)

Kundmachung.

Mit 1. Jänner 1886 wird das Postanweisungsverfahren im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Norwegen, und vom 15. Jänner 1886 an ein solches im Verkehre mit Egypten eingeführt

Während von obigen Terminen an den k. k. Postämtern Anweisungen nach und von sämtlichen Postämtern Unter- Mittel- und Ober-Egyptens einschließlich Suakim am Rothen Meere zur Annahme beziehungsweise Auszahlung gelangen können, werden in der Richtung aus Norwegen nach Oesterreich-Ungarn nur folgende norwegische Postämter zur Ausstellung von Postanweisungen ermächtigt sein.

Aalesund, Alten, Arendal, Bergen, Bodö, Brevig, Christiania, Christianssand S, Christianssund N., Drammen, Dröbak, Egersund, Farsund, Flekkefjord, Frederikshald, Frederiksstad, Frederiksvoern, Gjörig, Grimstadt, Hamar, Hamerfest, Haugesund, Holmestrandt, Horten, Hönefos, Kongsberg, Kongsvinger, Kragerö, Langesund, Laurvig, Levanger, Lillehammer, Lillesand, Mandal, Molde, Mosz, Namsos, Porsgrund, Risver, Röraas, Sandefjord, Sarpsborg, Skien, Stavanger, Stenkjoer, Svelvig, Svolvar, Throndhjem, Tromsö, Tvedestrand, Tönsberg, Vadsö, Vardö.

Der Betrag einer einzelnen Postanweisung darf nicht 200 fl. übersteigen.

Für Beträge bis 20 fl. wird die Taxe von 20 kr. und für jede weiteren 10 fl. oder deren Bruchtheil je 10 kr. mehr eingehoben werden.

Für Postanweisungen nach Norwegen und Egypten sind die für den internationalen Anweisungsverkehr bestimmten Blanquette zu verwenden und kann deren Coupon zu schriftlichen Mittheilungen verwendet werden.

Auch können den Anweisungen nach und aus Egypten gegen Erlag einer Gebühr von 10 kr. Rückscheine (Avis de Payement) beigegeben werden.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 26. Dezember 1885.

Обвѣщенѣе.

Ч. 35209.

Зъ днемъ 1го Януара 18%6 г. введенною будетъ вымѣна переказôвъ между Австро - Уграми а Норвегіею, а зъ Днемъ 15го Януара 1886 г. зъ Египтомъ. До приниманія а взглядно выплаты переказôвъ въ повысшыхъ срокахъ будутъ уповажненныи всѣ урьды почтовыи нижного-середного и верхного Египту включно изъ Суакимомъ надъ Червонымъ моремъ въ направленію але изъ Норвегіи будутъ до того уповажненыи шключно слѣдуючіи урьды почтовыи:

Аалесундъ, Алтенъ, Арендаль, Бергенъ, Бодое, Бревигъ, Христіанія, Христіансандъ С., Христіанссундъ Н., Драмменъ, Дроебакъ, Егерсундъ, Фарсундъ, Флеккефьордъ, Фредерѣксгалдъ, Фредерѣксстадъ, Фредерѣксвоернъ, Гьоеригъ, Гримстадъ, Гамаръ, Гаммерфестъ, Гавгесундъ, Галместрандъ, Гортенъ, Гоенефосъ, Конгсбергъ, Конгсвѣнгеръ, Крагерое, Лангесундъ, Лаурвѣгъ, Левангеръ, Лиллегаммеръ, Лиллесандъ, Мандаль, Молде, Мосъ, Намсосъ, Порсгрундъ, Рѣксоеръ, Роераасъ, Сандефьордъ, Сарпсборгъ, Скѣенъ, Ставангеръ, Стенкьоеръ, Свелвѣхъ. Сволваръ, Трондгьемъ, Тромсое, Тведестрандъ, Тоенсбергъ, Вадсое, Вардое.

Квота одного переказу неможетъ перевысшати 200 зл

Належитôстъ ажъ до 20 зл. включно виноситн буде 20 крайц., а за каждыхъ дальшыхъ 10 зл. или часть тихже 10 крайц. бôльше.

На переказы у Норвегію и Египетъ употреблятися маетъ бланкетôвъ переказовыхъ межинародныхъ, а купонъ тихже употреблаемый можетъ быти до пересылки приватныхъ увѣдомленый

Переказамъ у Египетъ и откоротно долученнымъ можетъ бути реверсъ зворотный (Avis de payement) за доплатою 10 крайц.

Отъ ц. к. Дирекціи Почтъ и Телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 26 Декабря 1885 г.

L. 5178. (8415 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana, Wawrzyńca i Salomeję Bukowskich, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się do spadku po ś. p. Maryannie Bukowskiej w Przegini Narodowej, zmarłej w roku 1858 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż po po bezskutecznym upływie tego przeciągu czasu, ustanowiony dla nich kurator w osobie Jakóba Bukowskiego otrzyma upoważnienie do wniesienia w ich imieniu deklaracyi do spadku po Maryannie Bukowskiej.

Liszki, 12 grudnia 1885

L. 2045 (8741 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 30! p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sadzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu, przewodniczącym, zaś radców: Karola Willaume, Józefa Lacek, Juliusza Piątkowskiego i Karola Zollnera zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 22 lutego 1886 o godz. 9 przed połud.

Tarnopol. 23 grudnia 1885

L. 53216. (8600 2—3)

Lwowski c. k sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 4 bm. do l. 53216 prośby Zygmunta Dembowskiego jako kuratora masy spadkowej śp. Wilhelma ks. Radziwiłła o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 3150 zł. w a. zpn. w stanie biernym sum ks Wilhelma Radziwiłła w kwotach 5250 zł i 3150 zł a w. zpn. na realnościach pod l. 29 i 30 m. we Lwowie hipotekowanych, a w wykazie hipotecznym 16 śrdm. na karcie C. poz. 20 nadciężar 2 na rzecz Zygmunta Rodakowskiego uskuteczniónej, ustanawia dla Zygmunta Rodakowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Krattera, a wyznaczając wedle §. 45 ust. hip. do rozprawy w powyższym przedmiocie termin w sali rozpraw sądu tutejszego na dzień 26 stycznia 1886 godz. 11 przed południem, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 28 listopada 1885

L. 14263. (8608 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze jako handlowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Bamberg, że w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw niemu i tow pto 185 zł. nakaz zapłaty 10 listopada 1885 l. 12985 wydano i dla niego kuratorem adw. dra Kohna ustanowiono, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się go tedy, aby temuż kuratorowi wszelkich dowodów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę wskazał.

Sambor, 15 grudnia 1885.

L. 17912. (8707 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Sydonię Seredyńską, iż wskutek skargi wekslowej Kasy oszczędności miasta Jasła z dnia 26go października 1885 l. 16282 o 518 zł. w. a z pn. nakaz zapłaty z dnia 29go października 1885 do l. 16282 przeciwko niej wydany został i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi drowi Gałeckiemu z substytucyą adw. dra Malawskiego doręczono

W Tarnowie, dnia 3 grudnia 1885.

L. 14625. (8609 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza. że w roku 1886 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestrów stowarzyszeń gospodarskich i zarobkowych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w łamach urzędowych ogłoszeń Gazety Lwowskiej.

Sambor, 22 grudnia 1885.

L. 31415. (8711 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Mörsera w sprawie kasy oszczędności miasta Krakowa, przeciw masie spadkowej Hirscha Dawida 2 im. Mörsera, a względnie przeciw tegoż deklarowanym spadkobiercom, o zapłatę zaległych sum pożyczkowych w kwotach: a) 85 zł. 50 ct. aw zpn i t. d., b) 142 zł. 50 ct. zpn. i t d. c) 110 zł. 50 ct. zpn. i t. d. ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Rothweina z substytucyą adw. dra Joachima Rosenblatta w Krakowie.

Wzywa się przeto Jakóba Mörsera, by albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 28 listopada 1885

L. 32036 (45 2—3)

C k. wyższy sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, że pan dr. Leon Wszelaczyński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1885 l. 21087, notaryuszem w Trembowli zamianowany, złożywszy dnia 22 grudnia 1885 przysięgę służbową, urzędowanie może rozpocząć.

Lwów, dnia 23 grudnia 1885.

(59 2—3)

Pan dr. Szymon Flaeschner wpisany został do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 12285. (8540 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia niewiadomego z miejsca pobytu Ludomira Dzierzanowskiego z pow du wniesionego przeciw niemu przez Arona Weinstocka i Judy Goldschlaga skargi z dnia 11 listopada 1885 l. 12285 o zapłacenie kwoty 362 zł. 50 ct. z pn. kuratora ad actum w osobie p Hilarego Sawczyńskiego w Rohatynie i zawiadamia kuranda o tem z wezwaniem by swemu kuratorowi dostarczył wszelkie do obrony mu służące środki lub sądowi innego wykazał zastępcę gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Rohatyn. dnia 14 listopada 1885.

L. 1534. (8620 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych, Jana Murdzińskiego, Franciszka Murdzińskiego i Józefę Ganczyńską, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosili i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Żmigrodzie 10 maja 1876 z pozostawieniem testamentu, Jędrzeju Murdzińskim złożyli, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Jędrzejem Stanek ze Żmigrodu i z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzona zostanie.

Żmigród, dnia 5 lipca 1885.

L. 31481. (8710 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że Józef Kulczyński dnia 18 listopada 1885 l 31481 wniósł pozew przeciw Zofii Ochockiej, Tadeuszowi Lewieckiemu i Aleksandrowi Lewieckiemu o wyekstabulowanie sumy 1100 zł. wa ze stanu biernego realności lk. 365 dz. I. w Krakowie, który pozwanym do wniesienia obrony w terminie dni 90 udzielono.

Ponieważ Tadeusz Cyryl 2ga im. Lewiecki mieszka za granicami państwa, a miejsce pobytu Aleksandra Lewieckiego nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Lesława Borońskiego, z którym, jeżeli pozwani innego pełnomocnika nie ustanowią, spór wedle przepisów postan. sąd. przeprowadzonym będzie.

Kraków, 20 listopada 1885.

L. 4883. (8619 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, że w r. 1879 w Krakowie umarł Jan Wzorek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu jego syn Adam Wzorek, którego się wzywa, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się do c. k. sądu w Tuchowie i wniósł deklaracyę do spadku, inaczej spadek pertraktowany będzie z deklarowanemi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Mierzwińskiem.

Tuchów. 9 października 1885.

L. 15707. (8610 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sotki w celu doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 3 marca 1881 l. 2043, mianuje kuratorem Józefa Warzałę.

Tarnów, 31 sierpnia 1885.

L. 8929. (8591 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Lang, że Jan Bäcker wniósł przeciw niemu pozew de praes 9 września 1885 l. 8929 o uznanie i zaintabulowanie praw własności gospodarstwa pod lk. 2 w Brundorfie położonego i że kuratorem dla niego Jan Gerono z Brundorfu ustanowiony został.

Zarazem wzywa się Piotra Lang, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Gródek, 30 września 1885.

L. 12692. (8611 1—3)

C. k sąd powiatowy w Dobromilu za wiadamia z miejsca pobytu nieznaną Rozalię Matern, że dla niej ustanowiony został kuratorem Alojzy Schneider w sprawie egzek. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw tejże i masie nieobjętej pozm. Leonardzie i Maryi Elżbiecie Matern o zapł. 392 zł.

Dobromil, dnia 11 listopada 1885.

L. 57411. (8630 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnego J. (Jana) Wescherę fabrykanta maszyn we Lwowie że przeciw niemu pod dniem 4 października 1885 l. 48039 wniósł Juliusz Mitschke z Wiednia pozew o zapłatę 2000 zł. w. a

Gdy miejsce pobytu J. (Jana) Wychery nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora adw. dra Juliusza Popiela, a tegoż zastępcą adw. dra Majewskiego.

Wzywamy go, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 grudnia 1885.

L. 17386. (8550 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Izraela Chaima przeciw nieobjętej masie spadkowej Chaima Lauba i Chaji Laubowej pto 2000 zł. w. a, wyznacza dla niewiadomej z miejsca pobytu Racheli Laub matki i opiekunki po Berlu Laubie pozostałych małoletnich dzieci kuratorem adwokata dra Salomona z zastępstwem adwokata dra Ringelheima i o tem Rachelę Laubową zawiadamia.

Tarnów, 26 listopada 1885.

L. 12118 (84 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Redy powiatowej w powiecie: 1. Bohorodczany, 2. Tarnów, i wyznacza się dzień wyboru dla gmin wiejskich, na 23 lutego 1886, dla grupy gmin miejskich na 25 lutego 1886, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 2 marca 1886, dla grupy większych posiadłości na 4 marca 1886.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych [§. 12, 13. 14, ord. wyb. pow.]

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają,

Do Rady powiatowej w powiecie:

1. Bohorodczany, 2. Tarnów, wybierają: grupa piewsza większych posiadłości ad 1. siedem [7] ad 2. cztery [4] członków; grupa druga najwyżej opodatkowanych z kztegoryi przemysłu i handlu ad 1. — ad 2. dwu [2] członków; grupa trzecia miast i miasteczek ad 1. siedem [7] ad 2. dwanaście [12] członków, z tych miasto Tarnów jedenaście [11] członków; grupa czwarta gmin wiejskich ad 1. dwanaście [12] ad 2. ośm [8] członków..

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 1 stycznia 1886.

C. k. Namiestnik
Zaleski.

Konkursa.

L. 475 (47 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez rezygnacyę p. Epwarda Skowronskiego posady notaryusza w Pilźnie, rozpisany zostaje konkurs z tem dołożeniem, że kompetujący tak o tę, jako też przez ewentualne przeniesienie o każdą inną w obrębie tej Izby zawakować mogącą posadę notaryusza mają wnieść do tej Izby swoje należycie adstruowane podania w przeciągu czterech tygodni od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rachując.

Z c. k. Izby Notaryalnej
Tarnów, dnia 19 grudnia 1885.

L 1011. (62 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu gorlickim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. W powiecie gorlickim:

A) Przy szkole etatowej 4o klasowej chłopców w Gorlicach posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 złr. z dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i z odpowiedniem relictum na pomieszkanie, tudzież posada nauczyciela przy tejże samej szkole z płacą 450 złr rocznie.

B) Przy szkołach etatowych 1o klasowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Małastowie, 2) Rzepienniku strzyżowskim, 3) Strzeszynie, 4) Zdyni.

C) Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem:

5) Czarnem, 6) Klinkówce, 7) Krywy, 8) Łosiu, 9) Męcinie Wielkiej, 10) Nowicy, 11) Ropicy Rus iej, 12) Rzepienniku Mani szewskim, 13) Rzepienniku suchym, 14) Szalowy, 15) Wołowcu.

II. W powiecie grybowskim.

A) Przy szkole etatowej 4 klasowej mięszanej 16) w Grybowie z roczną płacą 450 złr.

B) Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem w naturze.

17) Brunarach Wyżnich, 18) Jastrzębi.

C) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

19) Kružlowy Wyżnej, 20) Śnietnicy.

W szkołach pod l. p. 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 17, 20 jest język wykładowy ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca lutego 1886.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gorlicach, dnia 29 grudnia 1885
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1393 (61 2—3.

Celem obsadzenia przez śmierć ś. p. Karola Seeligera opróżnionej posady drugiego c. k. notaryusza w Brodach, względnie innej posady c. k. notaryusza w okręgu tutejszej Izby notaryalnej, w drodze przeniesienia opróżnić się mającej, rozpisujemy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje zaopatrzone dowodami uzdolnienia wymaganego ustawą z dnia 25 grudnia 1876 n. 3 dz u. p. z roku 1877 do podpisanej ck. Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej a to c. k. urzędnicy przez swoje przełożone instancye zaś należący do stanu notaryuszów lub adwokatów przez dotyczące Izby wnieść.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L 8239 (8763 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 8 stycznia 1886, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 27 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 197. (79)

Arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy Dołhe można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnieść można do 9 stycznia 1886.

Kałusz, 2 stycznia 1886.

L. 18818. (83)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu założenia ksiąg gruntowych dla c. k. uprz galic. kolei Karola Ludwika a to: a) linii Lwów-Kraków w obrębie gmin Biłohorszcze Rudno i Zimnowoda i b) linii Lwów-Tarnopol w obrębie gmin Kleparów, Zniesienie i Krzywczyce złożone jest w tymże sądzie do przejrzenia podanie tejże kolei o wybadanie gruntów kolejowych, wraz z kartą stanu majątkowego i mapami katastralnemi tudzież protokoły dochodzeń na miejscu uskutecznionych.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przeniesieniem gruntów do wykazu hipotecznego rzeczonej kolei za pokrzywdzonych się poczytują, by owe odnośne roszczenia w terminie od 1 stycznia 1886 jako dnia ogłoszenia edyktu do 28 lutego 1886 do tut. sądu zgłosili

Lwów, 16 grudnia 1885.

Wyroki prasowe.

Zl. 21359. (39)

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen hat erkannt, daß die Artikel der Zeitschrift: „Nowe Zerkało“ Nr. 22 und 23 vom 1ten und 13ten December 1885 unter den Aufschriften „Geneza Rusy Bobrowycza“ und „Hałyckyj mytropołyczyi prestoł dawnijsze i Hałyckij mytropołyczyj prestoł 20 lit piznijsze“ in sich die Merkmale des Vergehens nach dem § 491 St. G. enthalte, sonach die von der k. k. Staatsbehörde verfügte Beschlagnahme gerechtfertigt sei. Die Weiterverbreitung des Inhaltes des inkriminirten Artikels wird verboten, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

K. k. Landesgericht in Strafsache.

Lemberg, am 23. December 1885.

---

(8)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 52 der periodischen Druckschrift „Figaro“ vom 26. December 1885 auf Seite 206 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Aus den „Andachtsstunden“ des deutsch-österreichischen Michel“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und wird die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift nach §§ 487—489 St. P O. bestätigt, nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung derselben ausgesprochen und nach §. 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 24. December 1885.

Das k. k. Kreisgericht in Steyr hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1885 Zahl 4069, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Die Judenfrage“ Nr. 23 vom 1. December 1885 wegen der Artikel „Ein Prüfstein des Patriotismus“, „Was sich die Juden . . .“, „Es handelt“ und „Die Rathlosigkeit in der socialen Frage“ nach den §§ 302 St G., beziehungsweise § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1885, Zahl 36651, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase hlasy“ Nr. 50 vom 12. December 1885 wegen des Artikels „Ze suodni sine. Kamaradi . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9. December 1885, Zahlen 8634, 8651 und 8652, die Weiterverbreitung der Gratisbeilage zur „Egerländer Zeitung“, betitelt „Egerwellen. Belletristisches Unterhaltungsblatt für das Egerland. Herausgegeben von A. E. Witz. III. Jahrg. XI. und XII. Heft“ wegen des Artikels „Die falsche Mutter Gottes“ nach § 303 St. G.; dann der Zeitschrift „Bote aus dem Egerthal“ Nr. 49 vom 5. Dzember 1885 wegen der Artikel „Falkenau, den 4. Dezember“ und „Provinzialnachrichten Trautenau, 26. November“ nach § 300 St. G.; endlich der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote“ Nr. 49 vom 5. December 1885 wegen der Artikel „Fürst Alfred Windischgrätz“ und „Trautenau, am 29. November 1885“ (mit der Redactionsanmerkung) nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1885, Z. 7209, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österr Volkszeitung“ Nr. 99 vom 12. December 1885 wegen des Artikels „Böhmischer Landtag“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Dezember 1885, Z. 5314, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolińske noviny“ Nr. 91 vom 9. December 1885 wegen des Artikels „Słovo v cas“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Dezember 1885, Z. 18232, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 281 vom 7. December 1885 wegen des Artikels „Englische Urtheile“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1885, Zahl 12572, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mähr. Tagblatt“ Nr. 287 vom 15 December 1885 wegen des Artikels „Maßregelung eines deutschen Lehrers“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5. und 9. December 1885, ZZ. 8575 und 8720, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr. 306 vom 27. November 1885 wegen des Artikels „Per le imminente elezioni . . .“ nach § 302 St. G. und derselben Zeitschrift Nr. 312 vom 4. December 1885 wegen des Artikels „Gli scandali di jeri sera“ nach § 300 St. G. verboten.

L. 21515. (38)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w kalendarzu „Lwowianka dla wszystkich kalendarz humorystyczny illustrowany na rok 1886. Lwów nakładem Zygmunta Golloba z drukarni Tow. imienia Szewczenki pod zarządem K. Bednarskiego pod tytułem „Z miłosnej algebry“ zawiera znamiona występku §. 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 21404, (40)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy § 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 134 czasopisma „Diło“ z dnia 5/17 grudnia 1885 pod napisem „Sumna“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i art III. ust. z 17/12 1862 l. 8 dz. p. p. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 grudnia 1885.

L. 21304. (41)

Załatwiając sprawozdanie c. k. sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 9 grudnia 1885 l. 20519 z powodu zażalenia c. k. Prokuratoryi państwa we Lwowie przeciw uchwale z dnia 9 grudnia 1885 l. 20519 odnawiającej zatwierdzeniu konfiskaty nr. 281 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 8 grudnia 1885 postanowił c. k. wyższy sąd krajowy po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora państwa przychilić się do powyższego zażalenia i odnośną uchwałę w ten sposób zmienić, że się na zasadzie §. 494 p. k. przy zastanowieniu §. 489 i 493 p. k. i §. 36 i 37 u. pras orzeka, iż treść artykułu umieszczonego w czasopismie „Gazeta Narodowa“ nr. 281 z dnia 8 grudnia 1885 pod tytułem „Stanowisko pracy naszej“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa na dniu 7 grudnia 1885 i w tym samym dniu wykonania konfiskata jest usprawidliwioną cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnie wzbronione.

Lwów, dnia 20 grudnia 1885.

(8631)

Das k. k. Kreisgericht Wiener-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die von derselben verfügte Beschlagnahme der Nr. 50 der periodischen Druckschrift „Wiener-Neustädter Zeitung“ ddo. 12. Dezember 1885 bestätigt und gemäß § 493 St. P. O. erkannt, daß der Inhalt des darin enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Versammlung des Reichsrathswähler in Wiener-Neustadt“, und zwar in dem Absatze von „In einer zusammenfassenden Kritik der bisherigen Regierungsthätigkeit“ bis „an die Grenzen aller Möglichkeit zu steigern“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung begründe.

Wr.-Neustadt, am 18. Dezember 1885.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Bozen hat über Antrag und in Gegenwart der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nr. 98 der periodischen Druckschrift der „Burggräfler“ ddo. Meran, 8. Dezember 1885, auf Seite 4 Spalte 3 und Seite 5 Spalte unter dem Titel „Bauerncalamitäten“ ddo. Bruneck, 3. December, enthaltenen Artikels begründet seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 300 St. G., und in der Stelle „Weitere Calamitäten verursacht“ bis „werde ich mir das Geld schon finden“ das Vergehen nach § 302 St. G., weßhalb unter Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrit ausgesprochen wird.

Bozen, am 14. Dezember 1885.

(8601)

Das k k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Dezember 1885, Z. 21334, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Die Arbeit“ Nr. 9 vom 5. Dezember 1885 wegen der Artikel „Socialpolitische Rundschau. Oesterreich-Ungarn“ und „Aus Reichenberg“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Eger die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bote aus dem Egerthale“ Nr. 45 vom 7. November 1885 wegen des Artikels „Eingesendet. Das heilige Prager Abendblatt . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 7. December 1885, ZZ. 35323, 35324, 35695 und 35696, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“, und zwar Nr. 41 vom 10. October 1885 nach den §§ 305 und 302 St G.; Nr. 42 vom 17ten October 1885 nach § 305 St. G.; Nr. 43 vom 24. Oktober 1885 nach den §§ 305 und 122 a St. G., endlich Nr. 44 vom 31. October 1885 nach den §§ 305, 302 und 122 a St. G. verboten.

Das k. k Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm.-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 9. Dezember 1885, Z. 33290, die Weiterverbreitung der Extrabeilage zur Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1492 vom 2. December 1885 wegen des Artikels „Die Wählerversammlung im Turnhallensaale zu Warnsdorf . . .“ nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, sowie nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. December 1885 Z. 35594, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske zajmy“ Nr. 2 vom 1 December 1885 wegen des Artikels „Ze Slaneho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. December 1885, Z 7330, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Nebel“ Nr. 11 vom August 1885 nach den §§ 302 und 305 St. G, dann derselben Zeitschrift Nr. 12 vom September 1885 nach den §§ 305, 302 und 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. Dezember 1885, Z. 7369, die Weiterverbreitung der Broschüre „Gesammelte Schriften von A. Behr. II. (Nach der Confiscation zweite Auflage.) Bei Karl Ther in Reichenberg gedruckt 1885. Im Selbstverlage des Verfassers Ruppersdorf Nr. 122 b. Reichenberg“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. November, 1. und 5. December 1885, ZZ. 7200, 7282 und 7368, die Weiterverbreitung der Reichenberger Zeitung“ Nr. 276 vom 24. November 1885 wegen des Artikels „Zur Eröffnung des böhmischen Landtages“ nach den §§ 300 und 302 St. G.; „Gablonzer Zeitung“ Nr. 31 vom 25. November 1885 wegen des Artikels „Der Maulkorb im Landtage“ nach § 300 St G., endlich der Zeitschrift „Rübezahl“ Nr. 23 vom 1. Dezember 1885 wegen des Artikels „Töfftelmüller und Treffenborn“ nach den §§ 491 und 492 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1885, Z. 12223, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 94 vom 25. November 1885 wegen der Artikel „Tschechische und deutsche Schulen“ und „Sturmanzeichen“ nach den §§ 300 uud 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. und 10. Dezember 1885, ZZ 9180 und 9393, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Chrudimske noviny“ Beilage zur Nr. 48 vom 28. November 1885 wegen des Artikels „Ze suodni sine. Pavel Albieri . . .“ nach § 300 St. G., dann derselben Zeitschrift, Beilage zur Nr. 49 vom 5ten Dezember 1885 wegen der Artikel „Zpravy domaci. Predesle cislo. ., Sesti stovove kavalirkove . . .“ und „Ciste zamestnani“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Dezember 1885, Z. 8669, die Weiterverbreitnng der Zetschrift „Il Mattino“ Nr. 61 vom 1. Dezember 1885 wegen des Artikels „Corriere Dalmato — Zara 20. Novembre“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Dezember 1885, Z 5948, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 93 vom 5. Dezember 1885 wegen des Artikels „Nostri carteggi particolari“ nach den §§ 300 und 65 a St G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Po 90 ct.

Czapki

z wybornej imitacyi **astrachanu** lub **baranka** dla panów, pań i dzieci, oraz prawdziwe astrachanowe, krymskie i barankowe, jakoteż sukienne i filcowe polecają bardzo tanio

Bracia Langner

Lwów, ul. Halicka l. 16.
(8528 7—10)

ENCYKLIKA

O. Św. Leona XIII.

o chrześcijańskim ustroju Państw.

Przekład redakcyi „Przeglądu Powszechnego,“ wraz z łacińskim tekstem i dopiskami (str. 62) — Nabyć można

w redakcyi „Przeglądu Powszechnego“

zwyczajne wydanie: **40** cnt — Wydanie ozdobne na welinowym papierze, złocone brzegi: **70** cnt. (7 3-3)

Mierzwiński - Valses

(walce do tańca)
na fortepian
przez
Ludwika Marka
wyszły
nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.
Cena 1 zł.
(8 27 2-2)

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
(Chorążczyzna licz. 22 na dole).
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi:
$4^{2}/_{4}$ kilo 7 zł. 70 ct.
franco.
Co miesiąca świeży transport.
(3595 66-8)

Obwieszczenie.

Dnia 21 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w mojej kancelaryi w Złoczowie publiczna sprzedaż wierzytelności masy rozbiorowej Rachmiela Nechelesa wynoszących 2081 złr 93 cnt za jakąkolwiek bądź cenę także niżej ceny wywołania za 2081 złr. 93 cnt w. a. ustanowionej.

Najwięcej ofiarującemu za złożeniem ceny kupna w gotówce wydany zostanie wykaz wierzytelności za których płynność i wypłacalność się nie ręczy.

Złoczów, 4 stycznia 1886.

Dr. *Billet*, adwokat i zawiadowca masy rozbiorowej Rachmiela Nechelesa.

Wydawnictwo księgarni
Gubrynowicza & Schmidta

PAN TADEUSZ

A. Mickiewicza

cena 80 ct.

opraw. w płótno angielskie 1 złr. 20 ct.
z wycisk. złocon. 1 zł. 30 ct.

Dzieła 4 tomy

4 złr. 60 ct.
opraw. w płótno angielskie 6 złr.,
ze złocon. 6 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
(8420 6-6)

L. 3600 31 3—3

Zwierzchność gminna miasta Sokala ogłasza, iż 4 Grudnia 1885 znaleziony został pulares zawierający przeszło 50 złr.

Właściciel zgłosi i wywiedzie swe prawa w czasie prawnym inaczej zajdą skutki §§. 390-392 u. c. przewidziane.

Sokal, 31 Grudnia 1885.

Filipowski

Jan Ważny
we Lwowie

poleca P. T. publiczności swoją obficie w wina austryackie (oryginalnych flaszkach zaopatrzoną piwnicę z firmy Moritza Schreibera, właściciela winnic w Badenie pod Wiedniem po najprzystępniejszych cenach:

		złr.	ct.
1 fl.	Pfaffstätter (stołowe wino doskonałe)	—	75
1/2 „	„ „ „	—	45
1 „	Gumpoldskirchner	—	75
1/2 „	„	—	45
1 „	Vöslauer biały stołowy	—	75
1/2 „	„ „ „	—	45
1 „	„ Ausstich biały	—	85
1/2 „	„ „ „	—	50
1 „	„ „ czerwony	—	85
1/2 „	„ „ „	—	50
1 „	Badener Berg Eigenbau biały wyśmien.	1	—
1/2 „	„ „ „ „	—	55
1 „	„ „ „ czerwony „	1	—
1/2 „	„ „ „ „ „	—	55
1 „	Schreiber Gabinet biały z roku 1868	1	40
1/2 „	„ „ „ „ „	—	75
1 „	„ „ czerwony „ „	1	40
1/2 „	„ „ „ „ „	—	75
1 „	Badener Berg Steinwein bardzo wyśm.	1	40
1/2 „	„ „ „ „ „	—	75

jakoteż wina beczkowe stołowe i lepsze z tejże firmy na miarę po najtańszych cenach.

Poleca oraz swój od dawna znany handel korzenny i delikatesów, win węgierskich, francuskich, hiszpańskich i innych austryackich i pokój do śniadań i kuchnię domową.

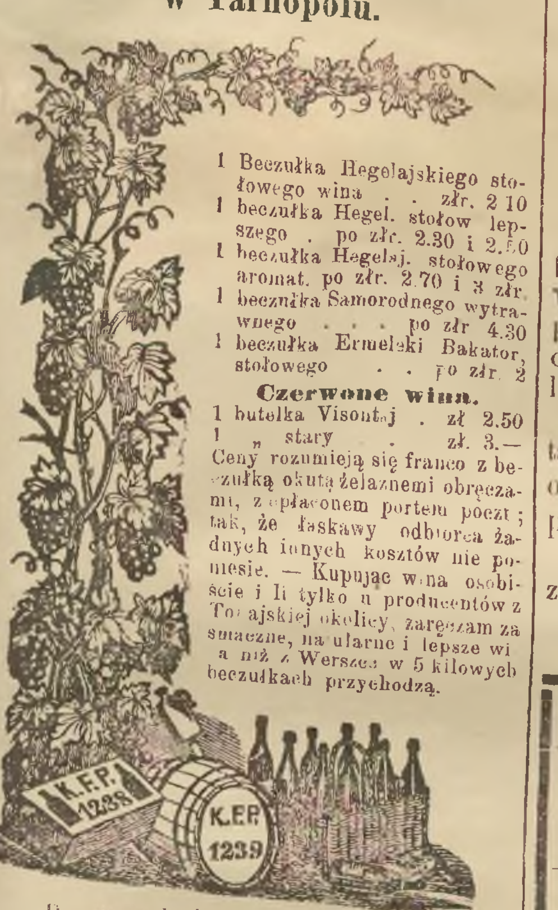
Poleca się pamięci z poważaniem
JAN WAŻNY
przy ul. Czarnieckiego l. 2.
8285

5 kilowe

Beczułki WINA

poleca handel (5896 8—?)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN
K. F. Popowicza
w Tarnopolu.



1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2 10
1 beczułka Hegel. stołow lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermeleki Bakator, stołowego . . po złr. 2

Czerwone wina.

1 butelka Visontaj . zł 2.50
1 „ stary . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, naturalne i lepsze wina niż z Werszca w 5 kilowych beczułkach przychodzą.

Proszę o łaskawe zamówienia

Dawidów

wieś półtora mili od Lwowa oddalona, 662 morgów obejmująca a mianowicie: 599 morgów ornego, 46 morgów łąk, 13 morgów pastwisk i 4 morgi ogrodów, jest od 24 marca 1886 z wolnej ręki do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość **w kancelaryi konwentu O. O. Dominikanów we Lwowie.**
81 1—10

Do wydzierżawienia

od dnia 1 maja 1886 — na lat sześć **majątek** w powiecie **Samborskim** położony, obejmujący około 1100 morgów obszaru; mianowicie 160 morgów ornego pola pszenna gleba, 500 morgów sianożęci i 440 pastwisk; wszystkie budynki gospodarcze i mieszkalne w bardzo dobrym stanie. Bliższa wiadomość **w Majniczu** u właściciela poczta **Łąka.** (8603 5-?

Antoni Halski



handel żelazny,
Lwów, plac Halicki licz. 1.
poleca swój wielki wybór

Łyżew „Halifaks“ polerowanych,	para	zł.	3.80
„ dtto. zwykłych, 1 sorta	„	zł.	2.60
„ dtto. „ 2 sorta	„	zł.	2.—
„ dtto. damskich z rowkami	„	zł.	2.50
„ „Armin“ polerowanych	„	zł.	4.—
„ całych żelaznych z paskami na przodzie, para	. . . . .	zł.	1.50
Paski tylne do wszystkich łyżew	. . .	zł.	—.35

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych, forniery hyblowane jaworowe po zł. 1.80 metr □, orzechowe, gruszkowe, mahoniowe, popielato beicowane po zł. 2 20. (7715 14—24)

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J STROMENGER
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(5)

Nr. 29103/II. Towarzystwo c. k. uprzyw. (82)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(linie austryackie.)

Warunkowe zatrzymanie
pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2
na stacyi w Bortnikach.

Począwszy **od dnia 15. Stycznia 1886** aż do dalszego postanowienia będą **pociągi pospieszne Nr. 1 i 2** na stacyi **w Bortnikach** celem przyjmowania i wysiadania podróżnych, oraz przyjmowania i wyładowywania pakunków **warunkowo,** to jest wtenczas tylko **zatrzymywane,** jeżeli obecność podróżnych do odjazdu lub wysiadania w Bortnikach tego wymagać będzie.

Od powyżej wymienionego dnia uskuteczniać się będzie zatém przewóz tak podróżnych jakoteż pakunków do stacyi w Bortnikach i odwrotnie za opłatą należytości dla pociągów pospiesznych podług istniejącej taryfy dla przewozu osób i pakunków z dnia 1 Października 1876.

Należytości za jazdę uwidoczniają dotyczące cenniki jazdy, które się znajdują na wszystkich stacyach.

Wyciąg z rozkładu jazdy dla stacyi w Bortnikach:

Pociąg pospieszny w kierunku							
ze Lwowa				do Lwowa			
Nr. 1				Nr. 2			
przyjazd		odjazd		przyjazd		odjazd	
godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
rano 7	33	7	34*	wieczór 7	59	8	—

* w razie zatrzymania

Czas jazdy obliczony podłud zegaru Buda-Peszteńskiego.

Wiedeń, 30 grudnia 1885.

Rada zawiadowcza.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

pod zarządem

Towarzystwa krakowskiego Wzajemnych ubezpieczeń

wypłaca **z dniem 1go stycznia 1886** członkom swoim tytułem zaliczki na dywindę za r. 1885 od udziałów wpłaconych do dnia 1go października 1885,

5%

która to zaliczka za okazaniem książeczki udziałowej podniesioną być może w Dyrekcyi Towarzystwa w Krakowie, oraz we Filii we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej l. 12.

Zarazem podaje się do wiadomości, że Towarzystwo przyjmuje wkładki na książeczki, i oprocentowuje takowe po $4^{1}/_{2}$% od sta, wypłaca zaś wkładki do złr. 1000 w. a. bez wypowiedzenia.
(9 3-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr.

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Na ogólne żądanie wyszły najnowsze

TAŃCE

Alojzego Lipińskiego

Dz. 112. **Na obczyźnie**, Polonez } cena
Dz. 113 **Wspomnienia**, Mazury } 1 zł. 20 ct.
Dz. 114. **Łuba zhuba**, Kołomyjki }
Dz. 115. **Porywcza**, Polka franc. . . . 40 ct.
Dz. 116. **Wet za wet**, Kadryle . . . . . 60 ct.
Dz. 117. **Czy mogę prosić**, Galop . . 40 ct.
Dz. 118. **Złudzenia**, Walce . . . . . . 70 c.

Nabyć można we wszystkich księgarniach i u autora we **Lwowie, Podwale l. 7.** (8290 5 6)

Dyplomowana śpiewaczka konserwatoryum drezdeńskiego, uczenica Läryego i Procha w Wiedniu

Irena Lewicka

otworzyła koncesyonowaną

SZKOŁĘ SPIEWU SOLO

z przysposobieniem do koncertów i oper.

Programu nauk dostać można w szkole **ulica Karmelicka l. 4** (za c. k. Namiestnictwem).



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne gany amerykańskie.

POEZYE ADAMA MICKIEWICZA

wydanie kompletne, w 4 tomach, na ładnym satynowanym papierze, opuściły prasę

nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie

w najtańszem wydaniu.

Cena za 4 tomy **1 złr. 80 ct.** w eleganckiej oprawie **2 złr. 50 ct.** (po za Lwowem o 1' centów więcej na list frachtowy i opakowanie)

Zamawiający naraz 5 egzemplarzów z dołączeniem należytości otrzymają posyłkę f r a n c o.

Zamówienia należy adresować: **Do Księgarni Polskiej Lwów. 14 plac Halicki.**

W tejże księgarni nabyć można:

Największe arcydzieło **Wiktora Hugo**

NĘDZNICY,

romans w 10 tomach w cenie zniżonej z 12 złr. na **3 złr.** (8756 2—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (2 1—?)

Magazyn nowości

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, poszukuje

UCZNIA

do handlu, ze szkół gimnazyalnych lub realnych, z dobremi świadectwami szkolnemi i li tylko zamiejscowego. 8575 3-5

Ważne dla właścicieli wszelkich maszyn:

Prawdziwy

kaukazki olej maszynowy

ze wszystkich dotychczas używanych gatunków niezaprzeczenie

najlepszy

a stosunkowo **najtańszy,**

poleca i sprzedaje hurtownie

Ludwik Winiarz

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 16.

Dla wygody szan. odbiorców, urządzony został **Główny** skład kaukazkich olejów maszynowych u pp.

HÜBNER I HANKE

we Lwowie.

(7559 15-?)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw bladnicy, niedokrewności i t. p. **Gorzka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. — **Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do óczu Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu óczu i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośćcowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Veterinego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięblna

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnetrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang Ylang, Jaśminu, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorob i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humunizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk** do podkładek **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, przepaski, **konewczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do óczu i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów.

[8495 5—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schloglmühl.